Nr. 135. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 7 Czerwca 1920.** Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk	252 Mk	126 Mk	42 Mk
z odnoszeniem do domu	540 "	270 "	135 "	45 "
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 "	288 "	144 "	48 "
W innych państwach	600 "	300 "	150 "	50 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.906.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Prasa**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", Biuro dzienników „Ruch" (dawniej T. Hopcas i A. Salzsanow), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Ziętak, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; **W Jarosławiu** J. Szczyrbska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, I. Wollzeile 9. — Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3'—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako obliczony o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7'— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9'— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

O ustalenie pewnej prawdy

Kraków, 6 czerwca.

Położenie nasze państwowe wymaga i długo jeszcze będzie wymagało największego wytężenia wszystkich sił twórczych w narodzie i zespolenia ich w jeden cały harmonijnej budowy na wewnątrz, ofiarnego umacniania na zewnątrz. Takie zaś wytężenie wszystkich sił wymaga ich skupienia i tej ich solidarności, która płynąć musi z przekonania, że wszyscy w dobrej wierze pracują. W dobrej też woli i wierze wszystkich najważniejsze zadanie wyrównania niepotrzebnych różnic, jakie w ciągu każdej pracy realnej i twórczej powstawać muszą.

Byłby też już czas ostatecznie, aby przeszłości tej niedawnej, którą wszyscy przeżyliśmy w latach cierpień i walki, używać już tylko jako skarbnicy doświadczeń, osobno przez każdego ale na wspólny użytek czynionych, a nie jako arsenału pocisków partyjnych, zarzutów wzajemnych a nawet oszczerstw, które czerpane w przeszłości, używane w teraźniejszości, niszczą najbardziej tę przeszłość. Owszem poznawać należy i jak najdokładniej niedawną przeszłość, bo w niej tkwi wielki kapitał zbiorowego doświadczenia narodu. Dla poznania też należy ją badać, ale już przedmiotowo, bez myśli o doraźnym pożytku badania, bez zamiaru ferowania jakichkolwiek wyroków na tych, którzy działali i działać jeszcze powinni.

W ciągu pierwszych dwóch lat istnienia wolnej Polski widzieliśmy, jak zmieniały się role, jak wczorajsi oskarżeni stawali się nagle oskarżycielami, jak dzisiejsi sędziowie, jutro sami o wszelkich nieprawościach zaocznych bywali przekonywani. Widzieliśmy jak przemienne były usiłowania różnych partyj, grup a nawet jednostek, aby zarzuty nieomylnych, jasnowidzących, którzy jedynie wszystko dobrze przewidzieli, czy sobie i na swój wyłącznie użytek zastrzymać. Widzieliśmy, jak ci, przed którymi obyśmy się głowy zmiennego i wietrznego tłumu, jutro byli obrzucani najcięższemi zarzutami zapewne tak samo nieuzasadnionemi, jak bezzasadnie były wczoraj składane im hołdy.

A wszystko to pochodzi stąd, że wskrzeszenie państwa polskiego, jako rezultat niesłychanych przejść wojny światowej, nie było dziełem żadnej jednostkowej czy partyjnej woli, lub zasługi, ale wynikiem olbrzymiego procesu historycznego, który ogromem swoim przerósł najtęższe mózgi, który jeszcze dzisiaj nie jest i nie może być w dostatecznej jasności zrozumiany. Tak jak ongiś nierozstrzygniętym pozostał spór, co spowodowało upadek Polski, tak niezapadnie też żadna decyzja, która okoliczność i jaka osobistość wskrzeszenie Polski sprawiła. Jedno bowiem i drugie było wynikiem procesów historycznych, więc wypadkową działania nieskończonej liczby sił i czynników, wyrazem pewnej sytuacji w ciągu historycznego rozwoju w Europie wytworzonej.

Aby można skutecznie działać dla przyszłości wskrzeszonego państwa polskiego, potrzeba niewątpliwie znać o ile możności dobrze ten właśnie proces historyczny, któremu to wskrzeszenie cudowne zawdzięczamy, a w nim także i te wszystkie działania, które w rozmaitych warunkach miejsca i czasu rozwijały rozmaite głowy i ręce polskie w rozmaitych kierunkach, rozmaitemi probami, ale zawsze z jednakim celem — dobrego przysłużenia się ojczyźnie.

Potrzebę takiego poznania przeszłości tej niedawnej, tej bezpośrednio przeżytej a mimo to, a może właśnie dlatego, tak do poznania trudnej, zaspakaja w najbardziej ogólnem znaczeniu książka anonimowego autora, która przed kilku tygodniami pojawiła się w naszym handlu księgarskim pod tytułem »Wskrzeszenie państwa polskiego«*). Autor nie dał dziełu swego nazwiska, nie ułatwił też krytykom partyjnym zadania. Ale z każdego zdania jego książki widać, że był to ktoś, kto więcej niż tatamie śledził rozwój sprawy polskiej, kto uczestniczył nietylko głową i piórem w historycznej akcji, rejestrującego zdarzenia i fakty, lecz także sercem i nerwami współdziałającego. Poza tem zdaje się to być ktoś obeznany z kunsztem pisarza historycznego w bardzo wysokiej mierze. Wskazuje na to chociażby tylko konsekwentne przeprowadzenie opowiadania w jednej i tej samej skali, w jasnej i ścisłej perspektywie. Dzieło wyzyskuje bardzo znaczną część materjału drukowanego. Aby uzyskał też jakiś materjał niewydany, dotąd, aby opierało się na źródłach dokumentalnych czy pamiętnikowych, na podstawie lektury, powiedzieć nie można. Nigdzie też nie zostało to powiedziane. Mamy zatem do czynienia ze szkicem historycznym, opartym na istniejących wszelkich publikacjach współczesnych, przedstawiającym kolejno rozmaite stany sprawy polskiej, lecz nie wnikającym głębiej w procesy tworzenia się tych stanów. Historją głębszą, pragmatyczną, wyczerpującą i odsłaniającą wszystkie związki przyczynowe, łączące sprawy i ludzi, to nie jest. Ale zato jest to umiejętne zestawienie dokonanych faktów w ich najbardziej oczywistym związku przyczynowym i porządku stawiania się, które w takiej właśnie postaci najbardziej odpowiada swojemu celowi wyjaśnienia żyjącym tego, co sami przeżyli...

W przedmowie autor mówiąc o niesnaskach wewnętrznych w narodzie, o walce orjentacyj i tem wszystkiem, co sami tak dobrze pamiętamy, dochodzi do słusznego wniosku, że wszystkie te orjentacje miały swoje uzasadnienie i spełniły kolejno swoje zadania. »Austrjacka dlatego — powiada autor — że uchroniła Polskę przed utopieniem się w rosyjskiem morzu, a podniosła myśl państwa polskiego i urzeczywistniła ją w proklamacji z dnia 5 listopada 1916 r. Rosyjska orjentacja dlatego, że chociaż szczęśliwie pokonana, nie pozwalała ograniczyć budowy państwa polskiego do zaboru rosyjskiego i utrzymywała myśl połączenia ziem polskich. Orjentacja trzecia, koalicyjna, łącząc w sobie myśli przewodnie obu poprzednich: zjednoczenia ziem polskich i utworzenia z nich państwa, dotarła wreszcie do celu, który tkwił na dnie duszy wszystkich Polaków, ale o którym w pierwszych latach wojny każdy mógł tylko marzyć«.

Słuszne to zapatrywanie autora, stanowiące zarazem myśl przewodnią jego cennej książki, powinno jak najprędzej stać się wspólną własnością całego ogółu polskiego bez względu na dzielące go poglądy i programy partyjne. — Świadomość bowiem, że wszyscy zdążali do jednego celu, tylko różnemi drogami, powinna stać się kamieniem węgielnym tej wewnętrznej zgodności wszelkich usiłowań, o której mówiliśmy na początku, jako o warunku dalszego powodzenia w naszej robocie około budowy i umocnienia tak cudownie odzyskanego państwa. W uzyskaniu tej fundamentalnej wspólności wszystkich polskich usiłowań w czasie wojny, tkwi najtrwalsza zasługa i wartość omawianej książki.

*) „Wskrzeszenie państwa polskiego. Szkic historyczny. Tom. I. 1914—1918. Kraków 1920. Krakowska Spółka Wydawnicza".

Zwycięska kontrofensywa. — Dzielność piechoty wielkopolskiej.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Kommunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 5-go czerwca br.:

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem trwają pomyślne dla nas walki o charakterze lokalnym. Nasi lotnicy w kilku miejscowościach rozproszyli ogniem artylerji i karabinów maszynowych, koncentrujące się kolumny jazdy bolszewickiej.

Z zeznań jeńców wynika, że **oddziały kawalerji i piechoty bolszewickiej, biorące udział w atakach dni ostatnich, poniosły nadzwyczaj ciężkie straty, zwłaszcza w składzie dowództwa. Z powodu tego ich zdolność bojowa znacznie się obniżyła.**

Na północ od Kijowa wzmożona działalność wywiadowcza nieprzyjaciela wzdłuż Dniepru.

Na północnym odcinku frontu wojska nasze, **prowadząc w dalszym ciągu ofensywę, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela posuwają się zwycięsko naprzód.** W głównych kierunkach ataku oddziały **zajęły Głębokie i Dokszycę.** Ze zdobyczy naliczono dotychczas wielu jeńców, przeszło 100 karabinów maszynowych i inny materjał. Dla odciążenia cofających się głównych sił na północnym terenie wojennym uderzyli **bolszewicy znacznemi oddziałami na kilku punktach środkowej Berezyny,** dążąc do sforsowania rzeki. **Ataki te zostały zlikwidowane.**

Na wiadomość, że **przed Bobrujskiem** gromadzą się znaczniejsze siły bolszewickie z widocznym zamiarem zaatakowania naszego przyczółka, zostały wykonane wypady na **przedpole.** Pomimo zaciętego oporu, stawianego przez nieprzyjaciela, **piechota wielkopolska, wspierana artylerją, rozbiła całą grupę bolszewicką,** składającą się przeważnie z komunistów i marynarzy. W akcji tej **zdobyto 4 samochody pancerne, jeden ciężki czołg i dalekonośne działo.**

Odznaczył się wybitnie **podporucznik Krzysztofiak i sierżant Cieślik.** Pierwszy z nich własnoręcznie nastawiał działo celem ostrzeliwania automobilu pancernego na odległości 50 kroków, drugi czterokrotnie rzucił granaty ręczne do tegoż automobilu, nie bacząc na silny ogień karabinów maszynowych.

Uznanie dla biskupa Bandurskiego.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji wojskowej przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności **komisji weryfikacyjnej.** W toku rozpraw nad sprawozdaniem uchwalono wniosek posła Stesłowicza, który brzmi:

Komisja wojskowa uznaje za swój obowiązek wyrazić zapatrywanie, aby przy sposobności weryfikowania stopnia duchowieństwa wojskowego wzięto **pod uwagę przyznanie ks. biskupowi Bandurskiemu odpowiedniego wysokiego stopnia stosownie do jego zasług i działalności, poświęconej dobru wojska polskiego.**

Wieńce Petlury na mogiłach żołnierzy polskich.

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.) **Ataman Petlura złożył wieńce na mogiłach bohaterów polskich, poległych przy zdobyciu Kijowa.**

Na wieńcach znajdowały się napisy: »**Rycerzom polskim od głównego atamana** Ukraińskiej **republiki ludowej za naszą i waszą wolność**«.

Komisja polska w Kijowie.

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.) **Do Kijowa przybyła z Warszawy komisja polskiego ministerstwa spraw zagranicznych,** z prezesem p. R. Knollem, radcą ministerstwa na czele. Zadaniem tej komisji jest zapoznanie się z miejscowemi stosunkami politycznemi ekonomicznemi, a to wobec nawiązania między Polską i Ukrainą normalnych dyplomatycznych i konsularnych związków.

Mobilizacja Litwy.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje:

Taryba litewska zawsze ulegała wpływom niemieckim. Obecnie Taryba ogłosiła **mobilizację,** której cele zwracają się przeciw Polsce. Chodzi jej przedewszystkiem o odebranie Wilna i Grodna. Niemcy w ostatnich czasach dostarczają Litwie dużych zapasów amunicyi i broni. Chodzi im bowiem o nawiązanie łączności z Rosją sowiecką.

Para rumuńska w Domu polskim w Czerniowcach.

Lwów, 6 czerwca (Tel. wł.) Król rumuński wraz z małżonką zwiedzał w tych dniach Bukowinę. Między innemi zawitał także do Czerniowiec **i zwiedził tam dom polski,** gdzie urządzono na jego cześć przyjęcie. W odpowiedzi na powitalne przemówienie oświadczył król, że jest bardzo wdzięczny Polakom bukowińskim za to, że **stworzyli między Polską a Rumunją żywy most porozumienia, o co bardzo mu chodzi.**

Przed konferencją w Spaa.

Warszawa, 6 czerwca. (Tel. wł.). W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, P a t k a, **konferencja ministerjalna,** na której omawiano program rządowy **w związku z konferencją w Spaa.** Szczególnie wyczerpująco traktowano **kwestję odszkodowania.**

Warszawa, 6 czerwca. (PAT). Na piątkowem posiedzeniu **komisji likwidacyjnej** zażądano od głównego Urzędu likwidacyjnego **przedłożenia poufnego sprawozdania o sytuacji międzynarodowej w dziedzinie odszkodowań wojennych, a to w związku z konferencją w Spaa i z informacjami prasy zagranicznej, z których wynika, iż położenie dla Polski w tej sprawie jest poważne.** Po wysłuchaniu sprawozdania głównego Urzędu likwidacyjnego i przeprowadzonej dyskusji powzięto jednomyślną decyzję rozważenia raz jeszcze poruszonego zagadnienia, przy udziale prezydenta ministrów, ministra spraw zagranicznych i przedstawiciela głównego urzędu likwidacyjnego. Posiedzenie to odbędzie się w dniach najbliższych. W związku z rezolucją, zgłoszoną w referacie posła Wierzbickiego, zostało przyjęte do wiadomości oświadczenie G. U. L., że termin prekluzyjny dla składania **zgłoszeń o rejestrację szkód do państwowych komisyj szacunkowych miejscowych zostaje przedłużony do dnia 1 sierpnia roku bieżącego.** Wszystkie komisje zostały już o tem powiadomione, urzędowe zaś obwieszczenie pojawi się w »Monitorze Polskim« w czasie najbliższym. Prace państwowej komisji szacunkowej w Warszawie (sekcja przemysłowa) nad załatwieniem operatu, opracowanego przez społeczne organizacje, rejestrujące straty w przemyśle, które to prace wstrzymane zostały w dniu 29 grudnia, zostały obecnie wznowione. Uznając potrzebę akcji uświadamiającej w sprawie rejestracji strat, główny Urząd likwidacyjny, oprócz obwieszczeń urzędowych i prasy, korzysta w tym zakresie ze współdziałania przez ambonę i przez urzędników skarbowych.

Zjazd chłopski w sprawie konstytucji

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.) Klub »Wyzwolenia« zwołał na dzisiaj tj. na 6 czerwca do Warszawy **zjazd chłopski w sprawie konstytucji.**

Robota Penelopy w komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 6 czerwca. (PAT). Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej zakończono trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej i odesłano ją do podkomisji, do której każdy z klubów, reprezentowanych w komisji konstytucyjnej, deleguje po jednym członku. — Podkomisja przy udziale rządu i ewentualnie zaproszonych przez niego rzeczoznawców, **ma jeszcze raz rozpatrzyć projekt konstytucji** i zaproponować ewentualne poprawki natury czysto wewnętrznej. Podkomisja **winna skończyć pracę w przeciągu tygodnia,** poczem jedno posiedzenie byłoby poświęcone zaakceptowaniu poprawek podkomisji. Według ustanowionego klucza, wybrano nowe prezydjum, które ustanawia posła Dubanowicza przewodniczącym, księdza Lutosławskiego zastępcą, Kozłowską sekretarką.

Konferencje z Krassinem.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Wczoraj zaczęła się w Londynie **konferencja międzysojuszniczej ekonomicznej rady najwyższej z Krassinem.**

Paryż, 6 czerwca. (PAT). Stosownie do instrukcji Milleranda, **przybył w piątek wieczorem do Londynu Avenol,** francuski delegat finansowy przy nieustającym międzysojuszniczym komitecie ekonomicznym Najwyższej Rady.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Radjo. Potwierdza się wiadomość, że **najbliższe spotkanie między członkami gabinetu angielskiego i Krassinem odbędzie się 7 czerwca.** Konferencje z najwyższą radą gospodarczą mogą zacząć się dopiero w najbliższym tygodniu, ponieważ oczekują jeszcze informacyj z Moskwy. Według pogłosek, rozszerzanych w Londynie, odpowiedź rządu sowieckiego na żądanie gwarancji rządu angielskiego ma być wymijająca. **Konferencja znajduje się właściwie w stanie przesilenia,** ponieważ sprzeciwiają się jej ministrowie konserwatywni, a prasa Northcliffa wyraża się o niej ujemnie.

Wiedeń, 6 czerwca (PAT). Wedle »Daily Mail«, **ustąpienie Cursona jest możliwe z powodu oporu, jaki spotykają układy z Krassinem w urzędowych angielskich kołach.**

Londyn, 6 czerwca (PAT). Dzienniki belgijskie donoszą, że **Krassin zdeponował miljon f. szt. w złocie w banku angielskim.** Ogólnie panuje mniemanie, że Anglja będzie żądała zapłaty w złocie za swoje towary.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Z Chrystjanji donoszą, że **Nansen udał się do Anglji** w celu poinformowania się o sprawie transportu jeńców wojennych ze Syberji. Przy tej sposobności **odbędzie on konferencję z Krassinem.**

Lloyd George o Krassinie.

Walcz, 6 czerwca (PAT). W Izbie gmin zainterpelowany Lloyd George, **czy Krassin nie jest agentem niemieckim,** odpowiedział, że nie sądzi. Krassin był tylko współpracownikiem niemieckiego towarzystwa i dyrektorem petersburskiej filji firmy »Siemens i Schuckert«. Na dalsze pytanie, dlaczego z delegatem rosyjskim pertraktował jedynie rząd brytyjski, odpowiedział Lloyd George, że chodziło tu przedewszystkiem o dwa punkty, które dotyczą wyłącznie Anglji, a mianowicie 1) żądanie uwolnienia angielskich jeńców, spełnienie tego warunku uważane jest za niezbędne przed przystąpieniem do dalszych układów handlowych. 2) żądanie gwarancji dla interesów W. Brytanji na wschodzie, które obecnie są zagrożone. Po uregulowaniu tych gwarancyj można kontynuować układy wspólnie z innemi rządami. Przedstawiciele rządu francuskiego, włoskiego i belgijskiego znajdują się zresztą w Londynie. Wreszcie na zapytanie, skąd to pochodzi, że opinja publiczna francuska tak poważnie układy te traktuje, odpowiedział **Lloyd George, że nic nie wie o tem, jakoby we Francji istniało zaniepokojenie.** Pomimo różnych gwałtownych artykułów dzienników pomiędzy obu zaprzyjaźnionemi narodami niema żadnej dysharmonji.

Bolszewicy w Persyi.

Paryż, 6 czerwca (PAT). Z Londynu donoszą, że na prośbę rządu angielskiego odbędzie rada Ligi narodów 11 czerwca posiedzenie w Londynie, aby **zbadać położenie, stworzone ofensywą wojsk sowieckich w Persji.**

Paryż, 6 czerwca (PAT). »Daily Mail« podaje, że położenie jest bardzo poważne. Szach udał się wprawdzie przed kilku dniami do Teheranu, ale skonstatował tylko wzrastający **ruch bolszewicki.** Potwierdza się wiadomość

WITOLD BUNIKIEWICZ.

REDUTA.

(NOWELA).

8 (Ciąg dalszy).

Poczucie mocy owładnęło panem Heinrichem i objął go korowód marzeń: Do verfluchte szlachcic obiecał z ziemią zrównać dobytek, ale lieber Gott widzi krzywdę jego i pozwoli Knakfusowi Rudę niedługo dokupić i Laszki, i Pasieki, — a wreszcie osiąść we skowjatyńskim dworze.

Znaku nie zostanie z tych pańskich łanów, bo lud inny przyjdzie w te strony, obrotny, mocny i precz wyżenie tych panków, co śmią go uważać za natręta, ilekroć zwróci się do nich w sąsiedzkiej uprzejmości.

Knakfus nie cierpi tej rasy, bo przejrzał ją do głębi, zna jej dumę szatańską i królewskie fantazje, a gdy słyszy tę mowę, sypką, jak szum pszczelny ulów, zda mu się, iż roje ós wbijają weń swe żądła.

Coraz piękniejsze zjawy napływają do duszy pana Heinricha. Zwiduje mu się błękitny Dunaj i ministrowie, z którymi żyje w przyjaźni.

Właśnie wybierać się zamierza do Prateru na przejażdżkę w towarzystwie wysokiego dostojnika, słyszy dokładnie tętent koni, najwytworniej rumaki cwałują w pobliżu, pewnie zajeżdża ekscelencja.

Uderza go w oczy blask, tyle orderów złoci się na piersiach przyjaciela, taki zaszczyt spływa na dziedzica Olbroża. Zaciąga więc na głowę pierzynę, ukrywa twarz w poduszce, aby uchronić się od olśniewającego blasku.

Ekscelencja kocha jednakże Knakfusa, nie obraża go nawet osobliwe nieco położenie przyjaciela, weiska się do łóżka, włazi między posłanie, a z każdego guzika taka światłość bije na pana Heinricha, że nietylko obsypuje go zlewa promieni, ale pierzcha na pokój, złoci dachy, wdziera się do stodół, obejmuje sterty ze zbożem i pali twarz niby żywy ogień.

Knakfus przeciera powieki i własnym oczom nie wierzy! Stogi wzniesione z takim pospiechem i mozołem, gorej ą w czterech rogach.

W kilka dni po pożarze Knakfus wybrał się do Skowjatyna.

Z wyszukaną gościnnością przyjął go stary dziwak. Ubolewał nad niepowodzeniami Niemca, pocieszał w kłopotach, ale doradzał czemprędzej opuścić majętność.

Ofiarował się nawet z kupnem za tak wysoką cenę, że pan Heinrich bez namysłu podpisał umowę, zrzekając się praw własności do Olbroża.

Czorba odetchnął, a ku uczczeniu wyjazdu Niemca bić kazał z moździerzy i dąć co tchu starczy skowjatyńska pobudka.

Szczególne znaczenie miały te krótkie obozowe dźwięki.

Za młodych jeszcze lat ułożył je pułkownik, gdy na czoło oddziału sprawionego własnym kosztem i staraniem spieszył pod Małogoszczę ofiarować swe służby dyktatorowi. Po roku walk i niewywczasów garść ledwie wróciła w skowjatyńskie granice, chyłkiem skradając się do wsiowych zagród.

Ostatni przybył Czorba; pokrajany wprawdzie jegerskimi bagnetami, ale rzeźki na duchu i zahartowany w ogniu polowym.

Rzec można — nowa jakaś siła wstąpiła w pułkownika i owładnęła całem jego istnieniem.

Z zapałem zabrał się do roli.

Chuda twarz wydłużyła się jeszcze bardziej, a w bujną czuprynę prządka, — troska — wplątywać jęła srebrne nitki siwizny.

Błękitne jednak oczy skrzyły tym samym żarem i ta sama młodzieńcza fantazja zapalała w nich ognie.

Czorbę pochłaniała praca.

W krótkim czasie podwoił ojcowiznę, dokupił dwa nowe szmaty ziemi, orał, zbierał, a od świtu do nocy uganiał na dereszu z folwarku na folwark i niegorzej od kramarza swarzył się o każdy grosz o byle niedokładność w gospodarstwie.

Raz tylko w rok ożywiał się dwór skowjatyński.

Było to w rocznicę bitwy pod Małogoszczą — gdy orszak wiarusów z okolicznych włości ruszyło z Czorbą do obozu.

Dzień ten obchodził uroczyście pułkownik.

Wczesnym rankiem z wieży skowjatyńskiego dworu, pamiętającego jeszcze króla Stanisława, płynęła żołnierska pobudka na cztery świata strony.

Na znak ten spieszyli dawni towarzysze broni, a wraz z nimi co przedniejsi gazdowie przybywali w gościnę do dziedzica.

Czorba odziany w odświętną czamarę, krzątał się wśród przybyłych i podejmował gości.

Kto raz w dzień taki przestąpił skowjatyńskie progi, pewien był, że dola ułoży mu się gładko i nie zabraknie w niczem, bo dziedzic nie spuszczał go z oka, odwiedzał, hołubił, dzieciska słał do szkół i nie poskąpił skoro przednówek zajrzał do chaty lub nawiedziło nieszczęście.

Z roku na rok powiększała się rzesza gości i coraz częściej trąbka żołnierska jęła zwoływać do apelu. Krzywem okiem spoglądali na to sąsiedzi.

Wiadomem bowiem było, że łąki Czorby wypasała gromada, a nietknięty od wieku las przezierać począł łysinami.

Pokorni zaś niegdyś włościanie tak shardzieli niepomiernie, iż przed dostojnikami z powiatu nie uchylił żaden czapki.

Widoczny to był wpływ pułkownika i jego farmazońskich nauk, którymi przesiąkł podczas siedmioletniego pobytu za granicami kraju.

W ciągu kilku miesięcy rzadko kiedy wspominałem Skowjatyn.

Nowe życie pod chorągwią dawało wiele różnorodnych wrażeń, więc z myśli mi zeszedł Czorba.

Słyszałem tylko, że zmienił się nie do poznania, bo odwiedzał chętnie sąsiadów, nawiązywał z dawna poniechane znajomości — a gdzie się zjawił, wszczynał tajemnicze rozmowy o jakichś wielkich zbliżających się wypadkach, które wstrząsną krajem i domagać się będą ofiary z krwi i serca.

Wprawił się nawet kilkakrotnie do stolicy — a gdy wracał, czwórką rysaków z trudnością wyciągała pakowną po brzegi brykę na dworski wzgórek.

Niedługo jednak trwała towarzyska ochota. Pułkownik wrócił do dawnych zajęć i tylko coraz częściej zamykał się w pracowni, oddany wytężającym kreśleniom i rachunkom.

Wreszcie dnia pewnego nakazał sypać szańce w krąg swego domostwa.

Równocześnie zaś w zbrojowni, napełnionej niewiadomo kiedy różnorodną bronią, zawrzała gorączkowa praca.

Wyciągano z kątów stare moździerze, maczano lonty w starce i oczyszczone z kurzu karabiny.

Radość promieniała na twarzy pułkownika.

(C. d. n.)

że na północy wojska angielskie ewakuowały Reszt, a na północnym wschodzie na granicy turkiestańskiej wtargnęły bandy bolszewickie do prowincji Khorassan. Kraj perski zajęty w ten sposób w dwu kierunkach na północny zachód i północny wschód.

Zatarg Gruzji z Anglją.

Paryż, 6 czerwca (Tel. wł.) »Temps« donosi: **Między Gruzją a Anglją przyszło do ostrego zatargu.** Głównodowodzący angielskich sił zbrojnych na morzu Czarnem zażądał od Gruzji wycofania pociągu pancernego i niektórych posterunków z obwodu miasta Batum. Rząd gruziński kategorycznie żądaniu temu odmówił. **Spodziewany jest marsz wojsk gruzińskich na Batum**, gdzie znajduje się tylko niewielki garnizon angielski.

Z terenów plebiscytowych.

Konferencje rady plebiscytowej.

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj zakończyły się **konferencje rady plebiscytowej**, które trwały przez dwa dni.

JUDZĄCY ORGAN CZESKI O PLEBISCYCIE.

Cieszyn, 6 czerwca (PAT). »Morawsko-Sleski Dennik« donosi: Z wiarygodnego źródła zagranicznego dowiaduje się nasz sprawozdawca, o niektórych godnych uwagi szczegółach w sprawie obecnego stanu **kwestji cieszyńskiej** w Paryżu. Jest ponad wszelką wątpliwość pewnem, że miarodajne koła aljanckie rozważyły nowy odpowiedni sposób rozstrzygnięcia kwestji cieszyńskiej. Stara się o to zwłaszcza **dyplomacja francuska, która w tej sprawie jest związaną pewnemi przyrzeczeniami, danemi Polsce za jej akcję na wschodzie.** Przeciwnicy tej polityki francuskiej twierdzą, że w Paryżu coraz więcej objawia się zamiar odszkodowania Polaków Księstwem Cieszyńskiem za ich akcję na wschodzie. **Anglja nie podziela tego stanowiska** i według zapewnień, jakie nasz sprawozdawca otrzymał od pewnej wybitnej osobistości, nie zgodzi się nigdy(?) na to, ażeby kwestja cieszyńska była rozstrzygnięta w duchu przychylnym dla Polaków, przeciw woli całego ludu.

W następnej depeszy podnosi »Moravsko-Sleski Dennik«: W kołach parlamentarnych czeskich panuje zapatrywanie, że **koalicja nie ma już prawa(?) odwoływać plebiscytu**, ponieważ w traktacie pokojowym postanowiono, iż kwestja Cieszyńskiego, Spisza i Orawy będzie przeprowadzona przez głosowanie ludowe. Do odwołania plebiscytu trzebaby zgody parlamentu czeskiego, który traktat pokojowy już ratyfikował. Posłowie narodowo-demokratyczni podnoszą, że rząd powinien obstawać przy plebiscycie i jego przyśpieszeniu, jako też wezwać mocarstwa, aby się postarały o zupełną wolność głosowania.

CZESKIE OPOWIEŚCI O SPOSOBIE PLEBISCYTU.

Morawska Ostrawa, 6 czerwca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Cieszyna: Ostatnie wydarzenia na Śląsku wschodnim, które zostały wywołane przez teror polski, spowodowane zostały głównie przez udaremnianie postanowień plebiscytowych ze strony gmin polskich. Z tego powodu komisja międzysojusznicza widziała się spowodowaną zarządzić, że **głosowanie na Śląsku wschodnim niema być przeprowadzone jednolicie i komisja zamierza przeprowadzić głosowanie osobno w poszczególnych gminach i powiatach.** Komisja jest zdania, że w ten sposób będzie można zapewnić swobodę głosowania w poszczególnych powiatach przy pomocy odpowiedniego kontyngentu wojsk entenckich.

BENESZ U LLOYDA GEORGEA.

Praga, 6 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Londynu: Minister dr Benesz wyjechał onegdaj rano z Londynu do Paryża, aby wziąć udział w podpisaniu traktatu pokojowego z Węgrami. Przed odjazdem został **zaproszony na śniadanie do Lloyda Georgea**, z którym odbył dłuższą konferencyę w sprawie **rosyjskiej i polskiej, w kwestji Cieszyńskiego oraz o położeniu w Czechosłowacji i Europie środkowej.**

NIEPOSKROMIONE ZUCHWALSTWA CZESKIE.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Według doniesień z Cieszyna, żandarmerja karwińska rozwija w dalszym ciągu swoją terorystyczną działalność. W pociągach pomiędzy Karwiną a Boguminem **bojówki czeskie biją i maltretują podróżnych za używanie języka polskiego.** — Alojzy Burger, górnik w Karwinie, który odwiedził brata swojego, uwięzionego w Boguminie pod zarzutem natury politycznej, został w drodze powrotnej wyciągnięty z wagonu, poraniony i uwięziony. W więzieniu przy koszarach francuskich w Cieszynie siedzi z górą 50 polskich sędziów pobitych, którzy odmówili udziału w sądach wojskowych. Po wsiach czeskich występują członkowie bojówek, o których wiadomo, że dopuścili się morderstwa na polskich robotnikach.

WOJSKA FRANCUSKIE W KARWINIE.

Morawska Ostrawa, 6 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Wczoraj przybyło do Karwiny 360 żołnierzy francuskich. Nowe te wojska są przeznaczone do obszaru cieszyńskiego. Wojsko to pozostanie na razie w Karwinie. Oddział włoski, który w ostatnim czasie przybył do Karwiny, będzie odwołany. W najbliższych dniach przybędzie do Karwiny dalszy oddział wojska francuskiego, złożony z 400 żołnierzy.

TERMIN PLEBISCYTU NA SPISZU I ORAWIE.

Morawska Ostrawa, 6 czerwca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Cieszyna: Wedle doniesień ze Spisza i Orawy prace tamtejszych komisyj plebiscytowych tak dalece już postąpiły, że komisja ustanowiła termin reklamacyjny na czas **między 7 a 25 czerwca.** Komisja zamierza wyznaczyć **termin plebiscytu dla Spisza i Orawy na dzień 18 lipca.**

Termin plebiscytu w Olsztyńskiem.

Olsztyn, 6 czerwca (PAT). Dzienniki tutejsze ogłaszają rozporządzenie komisji międzysojuszniczej Nr. 17:

Na zasadzie art. 94 i 95 traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919 i na zasadzie art. regulaminu plebiscytowego z dnia 19 kwietnia 1920 **data plebiscytu w okręgach Olsztyn i Olecko ustaloną została na dzień 11 lipca 1920.** Podpisano: komisja międzysojusznicza.

Przy tej sposobności komisarz Rzeszy niemieckiej na terenie plebiscytowym wschodnio-pruskim von Gay wydał do ludności miejscowej niemieckiej wezwanie, aby dalej zachowywała się spokojnie i taktownie oraz unikała wszelkich nieporozumień z osobami inaczej myślącemi?

Jubileusz pracy dziennikarskiej.

Trzydziestolecie pracy literackiej, a ćwierćwiecze dziennikarskiej Michała R o l l e g o, członka redakcji »Gazety Lwowskiej«, uczcili we Lwowie w dniu 5 b. m. pracownicy pióra, literaci i dziennikarze.

Michał Rolle, urodzony w roku 1865 w Kamieńcu Podolskim, syn ś. p. Antoniego, znanego historyka Podola, po ukończeniu szkół średnich, kształcił się na wydziale literackim uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w otoczeniu takich kolegów, jak: Wyspiański, Rydel, Mehoffer, nasiąkł atmosferą kultury historyczno-literackiej i począł ogłaszać swe prace i studja w »Kronice Rodzinnej«. Zaangażowany w roku 1895 do »Gazety Lwowskiej«, wytrwał na tym posterunku po dziś dzień, jako jeden z najpożyteczniejszych i najbardziej obowiązkowych jej pracowników. Żmudna dziennikarska praca nie zabiła jednak w dzienniku literata, ani nie przytłumiła jego zamiłowania do badań historycznych, odziedziczonego po ojcu. — Prócz licznych feljetonów i prac okolicznościowych drobniejszych, z pod pióra jego wyszedł cały szereg książek i monografij, które są pod pewnym względem dopełnieniem wspaniałego i wartościowego dorobku, zawartego w cennych szkicach jego ojca, dra Antoniego I. Rozpoczynają ten poczet studja: »Z minionych stuleci«, szkice literacko-artystyczne, »Atony Wołyńskie«, »In illo tempore«, »Oryginały«. W rękopisie ma wykończone kilkotomowe studjum: »Sztuka polska na kresach«, wyróżnione nagrodą przez polskie ministerstwo sztuki i kultury.

Poza pracą dziennikarską i literacką, rozwija Rolle żywą i pożyteczną działalność, jako sekretarz »Towarzystwa dziennikarzy polskich« i »Koła artystyczno-literackiego«. W ostatnich czasach w nagrodę za pracę o Podolu mianowany został członkiem tymczasowej kuratorji liceum Krzemienieckiego.

Wśród tylu rozlicznych zajęć znajdował czas na zasilanie licznych polskich pism cennemi przyczynkami swego pióra, z którego korzystała także niejednokrotnie »Nowa Reforma«.

To też z hołdem jubileuszowym, jaki znanemu i powszechnie dla zalet charakteru cenionemu koledze niesie brać dziennikarska we Lwowie, łączy się i nasze pismo, zasyłając jubilatowi życzenia długiej jeszcze i owocnej dla dobra wskrzeszonej ojczyzny pracy. „Ad multos annos"!

Krakowska delegacja Towarzystwa dziennikarzy polskich przesłała Jubilatowi serdeczne gratulacje.

Nowe podwyższenie cen węgla.

Kraków, 6 czerwca.

(m) Wczoraj odbywało się w magistracie posiedzenie dzielnicowej małopolskiej rady węglowej, na którem byli obecni przedstawiciele miasta Krakowa, krajowego inspektoratu węglowego, centralnego związku przemysłowców Małopolski, krakowskiej Izby handlowej i t. d., a ze Lwowa wiceprezydent dr Schleicher, oraz dyrektorowie elektrowni, gazowni i wodociągu. Omawiano przed południem sprawę przydziału węgla dla Małopolski, dokonanego przez państwową radę węglową w Warszawie (na posiedzeniu której n. p. przedstawicieli Lwowa i Krakowa nie zaproszono »przez zapomnienie«), a popołudniu sprawę podziału przydzielonego węgla pomiędzy poszczególne miasta Małopolski i poszczególne gałęzie przemysłu. Co do przydziału, to stwierdzono rzecz pocieszającą, że mianowicie przydział kontyngentu węgla zwiększono dla małopolskiego przemysłu o 10.000 ton, a nadto osobno o 10.000 dla przemysłów eksportujących.

Natomiast na zebraniu tem podana została do wiadomości zebranych także druga wiadomość, wysoce niepocieszająca, mianowicie, że komitet ekonomiczny rady ministrów uchwalił już w zasadzie **podwyższenie cen węgla krajowego** — zarówno z zagłębia krakowskiego, jak górno-śląskiego — do poziomu obecnego ceny węgla górnośląskiego, mianowicie **na 14.000 m., w najbliższym zaś czasie 16.000 marek za wagon.** Podwyższenie to zadecydowane zostało na życzenie ministra skarbu, wbrew opinji ministra przemysłu i handlu, a w dniu 9 b. m. na posiedzeniu specjalnego komitetu omawiane będą tylko szczegóły wykonawcze tego rozporządzenia.

Wśród członków rady dzielnicowej, zebranych wczoraj na posiedzeniu w Krakowie, dość niespodziewana ta wiadomość wywołała zarówno konsternację, jak nastrój stanowczego protestu. Podwyższenie to nie jest niczem uzasadnione, gdyż kopalnie krajowe, jak to stwierdzili przedstawiciele rady nadzorczej gwarectwa jaworznickiego, podwyżki tej nie zażądały i prawdopodobnie nadal, jak dotąd, pobierać będą 3.100 marek, a resztę dopłacają konsumenci na rzecz skarbu. Natomiast, dotykając artykuł pierwszej potrzeby i zasadniczej ważności, odbije się w wysokim stopniu szkodliwie na całym przemyśle, w pierwszym rzędzie na przemyśle budowlanym, a w dalszym ciągu na całem życiu [illegible], podrażając elektryczność, gaz, wodociągi i t. d., których cena i tak już obecnie jest wyśrubowana do niesłychanej wysokości. Na radzie wogóle wyrażono wątpliwość, czy miasta będą w stanie wydostać cenę nowej podwyżki węgla od swoich konsumentów. Wogóle podwyżka ta będzie motywem i powodem do zwiększenia drożyzny — którą zwalczać jest obowiązkiem rządu — gdyż producenci przemysłowi postarają się niewątpliwie przerzucić podwyżkę na konsumentów. Sięgnięcie do tego źródła dochodów jest łatwe dla ministerstwa skarbu, gdyż konsumcja węgla jest poprostu przymusowa, ale konsekwencje jej źle się odbiją na całości interesów gospodarczych kraju.

Rada małopolska uchwaliła wczoraj stanowczy protest przeciwko temu podwyższeniu cen węgla i postanowiła wszcząć starania o niewprowadzenie uchwały rady ministrów w życie. Osobno krakowska Izba handlowo-przemysłowa, jako reprezentantka interesów przemysłu, wystosowała odrębny protest przeciwko temu zamiarowi, obszernie umotywowany.

KRONIKA.

Kraków, 6 czerwca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" wyjdzie we wtorek rano o zwykłej porze.

ZAOBSERWOWANE TRZĘSIENIE ZIEMI. Donoszą nam z tut. Obserw. astronom.: Seismograf (przyrząd, zapisujący trzęsienia ziemi) obserwatorjum krakowskiego odnotował 5 bm. o godz. 7 rano bardzo silne odległe trzęsienie ziemi. Pierwsze leciutkie wstrząśnienie nastąpiło o godz. 6 min. 44, ale później grunt się uspokoił, tak że za początek falowania powierzchni ziemi, zwiastującego trzęsienie, można przyjąć godz. 6 min. 58. O godz. 7 min. 15 trzęsienie przybrało na mocy, zaś o godz. 7 min. 4 zaczęła się główna faza, która trwała 3 minuty. Piórko aparatu, zakreśliwszy na papierze pod wpływem falowania gruntu kilkadziesiąt zygzaków, z których największe są na 15 milimetrów wysokie, doszło do stanu względnej równowagi dopiero o godz. 7 min. 28, a w 13 minut później uspokoiło się całkowicie.

Miejsce ogniska trzęsienia nie da się właściwie wyznaczyć z obserwacyj krakowskich, ale hypotetycznie można jednak wnioskować o niem na zasadzie odległości od Krakowa, która wynosi prawdopodobnie około 2200 kilometrów. Wypadałoby stąd (bez gwarancji), że trzęsienie zaszło na Kaukazie. Bezwątpienia zjawisko należało do większych w swoim rodzaju.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ. Na rzecz żołnierza polskiego odbędzie się podobnie jak w Warszawie i Lwowie, także w Krakowie olbrzymia tygodniowa kwesta w dniach od 13 do 20 bm. Komitet, w tym celu wybrany, ustalił już szczegółowy program, obejmujący: korso kwiatowe, przedstawienia w teatrach i kinach, kabaret, koncerty, regaty, raut, kiermasz, zbiórka w sklepach, cukierniach, kawiarniach i zakładach finansowych, produkcje trzech orkiestr na plantach, tudzież inne niespodzianki. Nie można wątpić, że nietylko ze względu na niezmiernie doniosły cel, ale także dla zapewnienia sobie całego szeregu przyjemnych wrażeń najszersze sfery naszego miasta i okolicy z godną uznania ofiarnością wezmą udział w wszystkich częściach zajmującego programu. Bliższe szczegóły doniosą afisze. Wszelkich informacyj udziela biuro „Tygodnia Białego Krzyża" (Podwale 6, I p. od godz. 4 do 6).

GOŚCIE Z ORAWY W KRAKOWIE. W sobotę o 10 wieczór pociągiem zakopiańskim przybyło 60 Słowaków z terenów plebiscytowych. Na dworcu powitał miłych gości komitet spisko-orawski, orkiestra i publiczność.

POSIEDZENIE KOMISJI APROWIZACYJNEJ. Ponieważ zwołano na sobotę posiedzenie komisji aprowizacyjnej z powodu braku kompletu nie odbyło się, prezydjum miasta zwołuje ponownie komisję aprowizacyjną na poniedziałek na godz. 6 popoł. do sali konferencyjnej magistratu. Ze względu, że na porządku dziennym znajdują się sprawy bardzo pilne i ważne, prezydjum uprasza członków komisji o niezawodne przybycie.

SPRZEDAŻ CUKRU NA LEGITYMACJE. Magistrat wzywa sklepy rejonowe i konsumy, aby celem odbioru cukru surowego zgłosili się w Ajencji handlowej, ul. Wiślna 8, a to kupcy we wtorek 8 bm., zaś konsumy we środę 9 bm. Sprzedaż cukru rozpocznie się w sklepach rejonowych i konsumach we czwartek 10 bm. po 25 dkg. na osobę za odłączeniem górnego kuponu legitymacji zbiorowej Nr 83 w cenie po 13·60 mk. (19·43 K) za 1 kg.

CHLEB, GROCH I TŁUSZCZ NA LEGITYMACJE. Chleb biały po 1 kg. na osobę na 81 kupon chlebowy będą wydawały sklepy rejonowe od wtorku 8 bm. w cenie po 14 K, tj. 9 mk. 80 fen. za 1 kg.

Groch po 10 dkg. na osobę rozpoczną wydawać na 81 kupon mączny sklepy i konsumy od środy 9 bm. w cenie po 24 K 70 hal., tj. 17 mk. 30 fen. za 1 kg.

Margarynę po 10 dkg. na osobę otrzymają konsumenci również od środy 9 bm. na 84 odcinek górny w cenie po 76 K 22 hal., tj. 53 mk. 35 fen. za 1 kg.

NOWA GROŹBA RESTAURATORÓW. Podobno z powodu zakazu sprzedaży trunków alkoholowych w niedziele i święta właściciele restauracyj postanowili od soboty popołudnia do poniedziałku rano zamykać restauracje. W ten sposób restauratorzy sami odbierać chcą rację bytu swoim zakładom. Bo jeżeli się toleruje ich wymagania, ich wysokie ceny itd., to tylko z tego względu, że przynoszą oni pewien pożytek publiczny, podając pokarmy, bynajmniej zaś nie przez rozpajanie gości. Restauratorzy wyraźnie opowiadając się za rozpajaniem, widocznie lekceważą perspektywę utraty koncesji.

O PORZĄDEK I CZYSTOŚĆ W LOKALACH PRZEMYSŁOWYCH. Magistrat przypomina, że według rozporządzenia z dnia 14 grudnia 1918, wszystkie lokale handlowe i przemysłowe, w których sprzedaje, przechowuje lub przygotowuje się przedmioty spożywcze, mają być utrzymywane w czystości i porządku. Dotyczy to przedewszystkiem sklepów i restauracyj, utrzymywanych obecnie przeważnie brudno i nieporządnie. Przekraczający to rozporządzenie będą najsurowiej karani.

NOWE PODNIESIENIE CEN SPIRYTUSU. Nasze ministerstwo skarbu, idąc konsekwentnie po drodze fiskalizmu, niespodzianie, nie zawiadamiając uprzednio interesowanych ani ogółu, od 1 bm. podniosło znowu ceny spirytusu o 80 procent. Jest to już trzecia z rzędu w bieżącym roku podwyżka. W styczniu br. cena litra spirytusu 100 proc. wynosiła 90 marek, od 1 kwietnia 120 marek, od 1 czerwca 200 marek.

Należy dodać, że ta cena obowiązuje tylko dla spirytusu do ogólnej konsumcji, dla aptek, szpitali, fabryk wyrobów farmaceutycznych itp. Dla fabryk wyrobów wódczanych cena litra alkoholu wynosi nawet 280 marek. Trzeba zaś dodać, że w tych 200 czy 280 markach tylko 17 mk. 15 fen. płaci się za towar, zaś 182 marki 85 fen., względnie 262 mk. 85 fen. idą na podatek i udział skarbu państwa, co stanowi 92—95 procent ceny ogólnej.

Cena spirytusu dla szpitali publicznych do celów leczniczych wynosi od 1 bm. 60 marek za litr, tak, że i tu rząd pobiera około 70 procent na rzecz skarbu.

Spirytus denaturowany kosztować będzie 60 marek za litr, dla celów technicznych nawet 80 marek. Są to jednem słowem ceny, fantastycznie potęgujące drożyznę i dające w tem fatalny przykład „z góry".

Zastanawiającym momentem w tem rozporządzeniu jest jeszcze uprzywilejowanie szynkarzy, którzy płacić będą za litr alkoholu „tylko" 200 marek, podczas gdy fabrykanci płacą 280 mk. Ponieważ i szynkarze z tego alkoholu wyrabiają wódki, tylko „domowym sposobem", który ich nic prawie nie kosztuje, a wielki zysk przynosi, więc w ten sposób otrzymują oni pewnego rodzaju premję wobec fabrykantów, których produkcja jest droższą. Dlaczego tak właśnie urządzono, to już jest tajemnicą dyrekcji skarbu we Lwowie, jak tajemnicą ministerstwa skarbu jest trzymanie tego rozporządzenia do ostatniej chwili w tajemnicy i spuszczenie go na głowy interesowanych niespodzianie, jak „piorun z jasnego nieba".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru im. Słowackiego przyjęła do wystawienia 3 aktową sztukę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowych kierunków w piśmiennictwie i malarstwie polskiem p. St. Ign. Witkiewicza, zatytułowaną „Tumor Mózgowicz".

WYSTĘPY GOŚCINNE MIECZYSŁAWA FRENKLA. Rozpoczęte we środę b. tygodnia występy gościnne Mieczysława Frenkla na scenie teatru „Bagatela", stały się dla Krakowa prawdziwą biesiadą teatralną. Znakomity artysta, spadkobierca najlepszych tradycyj sceny naszej, chluba polskiego teatru, przyjmowany jest w Krakowie z tym zapałem i serdecznością, na jaki Kraków w wyjątkowych tylko okolicznościach zdobywać się umie. Po świetnym sukcesie, jaki gość nasz zdobył znakomitą kreacją roli Macieja Kłosa w sztuce Fijałkowskiego „Pan poseł", ujrzeliśmy go wczoraj w nowo wystawionej francuskiej komedji Gavaulta „Ziuta moja żona" w drugoplanowej roli Panarda, w której rozwija arcydzieło aktorskiego kunsztu w pełnej jowialnego humoru grze, wyzyskującej szczegóły i epizody w nieporównanej grotesce.

Odkładając omówienie tego znakomitego koncertu gry aktorskiej, zawsze najmilej w Krakowie witanego gościa, do najbliższego numeru dziennika, zaznaczamy, że wszystkie cztery dotychczasowe występy Frenkla odbyły się przy wysprzedanym teatrze.

KOŁO LITERACKIE IM. ADAMA MICKIEWICZA zawiązało się wczoraj w Krakowie, jako filja lwowskiego Twa liter. im. A. Mickiewicza. Prezesem honorowym wybrany prof. Józef Tretiak. Do wydziału weszli pp. J. Chrzanowski, K. Bartoszewicz, T. Sinko, St. Kot, Al. Łucki i F. Hoesick. Nowa organizacja ma za zadanie popieranie celów Twa centralnego, z drugiej strony stworzenie ośrodka dla historyków literatury w Krakowie.

O DWUKLASOWĄ SZKOŁĘ KUPIECKĄ W KRAKOWIE. Kuratorja i dyrekcja akademji handlowej wniosły do rady miasta podanie o otwarcie osobnej miejskiej dwuklasowej szkoły kupieckiej. Prośba umotywowaną została ogromnie wzrastającą frekwencją akademii handlowej. W roku szkolnym 1918-19 było wpisanych uczniów i uczenic 1494, w roku zaś 1919-20 1529. Dla tak wielkiej ilości młodzieży brak pomieszczenia w gmachu Akademji. W razie gdyby przyjęcie tej szkoły kupieckiej na etat gminy m. Krakowa było na razie niemożliwe, dyrekcja akademji zwraca się w powyższem podaniu z prośbą do rady m., aby celem zapobieżenia przykrym stosunkom pod względem rozmieszczenia uczniów i uczenic, odstąpiono Akademii 6 sal z budynku szkoły miejskiej, przytykającej do akademji, co dałoby się w krótkim stosunkowo czasie urządzić tak, że od 1 września br. miałaby akademja do dyspozycji sal 20, zamiast dotychczasowych 14.

ZBIERANIE MARNUJĄCEGO SIĘ MATERJAŁU WOJSKOWEGO METALOWEGO. Skrzętne zbieranie marnującego się dzisiaj szmelcu pochodzenia wojskowego, oddawanie tegoż wojskowości i donoszenie o przechowywaniu władzom wojskowym, jest obowiązkiem patryotycznym każdego obywatela, a przez wypełnienie tego obowiązku przyczyni się każdy do powiększenia zapasów amunicji, tak potrzebnej do pokonania wrogów naszej budzącej się ojczyzny. Celem zachęcenia ludności do zbierania i oddawania tego materjału, ministerstwo spraw wojskowych w rozkazie Nr. 73 naznacza premje następujące: Za łuski karabinowe i armatnie, zapalniczki mosiężne za 1 kg. 2 mk.; za paski miedziane za 1 kg. 3 mk.; za zapalniczki aluminiowe za 1 kg. 4 mk. Ceny te będą wypłacone oddającym dobrowolnie materjał w najbliższej komendzie powiatowej wojskowej, która sumę za dostarczony towar wypłaci na rachunek M. S. W. Przedmioty wymienione, nie zgłoszone lub nagromadzone celem handlu, ulegają konfiskacie, jako materjał, będący własnością ministerstwa spraw wojskowych, a winni przekroczenia będą ukarani według obowiązujących przepisów karnych.

POWRÓT INWALIDÓW Z SYBERJI. Tel. z Warszawy: Dnia 3 bm. przywiózł z Władywostoku do Gdańska statek „Gewboth" 246 polskich inwalidów z Syberji i 26 pasażerów cywilnych. Państwowy urząd dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników wysłał po inwalidów do Gdańska pociąg sanitarny, który przywiezie ich do Warszawy.

PRZESYŁKI POCZTOWE DO ŻOŁNIERZY. W myśl instrukcji centralnego zarządu poczt polowych komunikują, iż dla zabezpieczenia jak najrychlejszego dostarczania gazet i czasopism żołnierzowi w polu należy wyszczególnić oprócz imienia i nazwiska abonenta, także przydział służbowy i numer polow. poczty bez wymienienia nazwy miejscowości. Umieszczanie samej nazwy miejscowości lub też obok numeru poczty polowej, opóźnia doręczenie gazety adresatowi.

NOWE KARY URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Państwowy urząd walki z lichwą skazał następujących sklepikarzy na różne kary za brak cennika i za różne przekroczenia: Ela Goetzel 50 marek lub 1 dzień aresztu, Deb. Gartenhaus 50 mk. (1 dzień), Działkiewicz 50 mk. (1 dzień), J. Blachowa 100 mk. (1 dzień), Am. Nuss 100 mk., W. Cenzorowska 100 mk. (1 dzień), M. Hornes 400 mk. (2 dni), Joach. Bornstein 400 mk. (2 dni), B. Groessler 300 mk. (2 dni), Sam. Strassmann 500 mk. (3 dni), Abr. Abrah 500 mk., Sz. Hecht 600 mk. (3 dni), Eug. Fluska 200 mk. (1 dzień), Eljasz Wohlmuth 200 mk. (1 dzień), A. Stępiński 200 mk. (1 dzień), Her. Katz 150 mk. (2 dni), Am. Abeles 800 mk. (5 dni), Ign. Blaufeder 500 mk. lub 3 dni aresztu.

AWANTURA NAD WISŁĄ. Wczoraj nad Wisłą rozegrała się grubsza awantura, która omal nie przybrała krwawego obrotu. Mianowicie państwowa policja wodna aresztowała tam kilku mężczyzn, którzy nie chcieli udać się do aresztów, tak, że policja chciała odprowadzić ich siłą i w tym celu przybyło 10 żołnierzy policyjnych. Ponieważ aresztowani stawili opór, zebrało się sporo zbiegowisko, w którem zaczęło być głośno i burzliwie. Zwłaszcza dwaj jegomoście — jak się później okazało, J. Kudasiewicz i Fr. Górka, podobno znani policji — gardłowali mocno przeciwko „aresztowaniu niewinnych", „niesprawiedliwości" itd. Wymowa ich tak podburzyła zebrany tłum, że chciano już odbijać siłą aresztowanych, dopiero widok zakładanych ostrych ładunków do karabinów i trzask odwodzonych zamków ostudził rozpalone głowy — i wszystko skończyło się stosunkowo spokojnie. Tylko dwaj obrońcy „aresztowanych niewinnie" powiększyli ich grono.

SZCZĘŚCIE ZŁODZIEJA. Nie każdy złodziejaszek ma takie szczęście jak A. Mitka. Jeszcze w roku 1916 okradł on E. Świdrowską z biżuterji, tudzież srebrnych i złotych monet. Dostał się wprawdzie wkrótce w ręce policji, ale od czego głowa i spryt — Mitka zdołał szybko uwolnić się z niemiłej opieki. Lecz zaledwie swobodnie odetchnął na wolnem powietrzu, dostał się znowu „pod telegraf". Lecz szczęśliwa gwiazda i teraz go nie opuściła i Mitka znowu zwiał. W ten sposób kilka jeszcze razy wahało się „szczęście" Mitki pomiędzy wolnością a kryminałem. Oczywiście w międzyczasie Mitka nie próżnował i w roku 1918 skradł W. Janikowskiej garderobę, ale na tem się potknął, bo przytrzymany, uciec już nie miał sposobności. Onegdaj odbyła się przeciwko niemu przed sądem okręgowym w Krakowie rozprawa. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał go na 4 lata więzienia. Ale Mitka ma dziwne szczęście. Bo oto na podstawie aktu amnestyjnego Naczelnika państwa został z jednej trzeciej części kary zwolniony, resztę zaś policzono mu za więzienie śledcze, tak, że wprost ze sali sądowej wyszedł on znowu — na wolność.

NAPAD MŁODOCIANEGO HULTAJA NA MIESZKANIE. P. Rozalja Jarosz, zamieszkała przy ul. ks. Józefa 36, doniosła policji, że na nią we własnem jej mieszkaniu napadł 17-letni apasz Icek Glasman, ją samą pobił i skaleczył nożem w twarz, pobił ciężko także jej 9-letniego synka i wytłukł wszystkie szyby w mieszkaniu.

Fiszczaka, których również aresztowano.

DOBRY ODNOSICIEL. Niejaki Fr. Regula, mając odnieść z kolei walizę pewnej pani, skradł jej tę walizę wraz z gotówką, wartości 8000 marek. Jak się sam Regula przyznał, sprzedał on tę walizę wraz z zawartością za 250 K.

POKĄTNY HANDEL TYTONIEM uprawiał w Krakowie niejaki St. Kołodziej z Trzciany. Przytrzymano go i skonfiskowano mu 2 kg. tytoniu.

NIELETNI ZŁODZIEJE. Wczoraj aresztowano 18-letniego Jana Srokę, który, zakradłszy się do mieszkania p. M. Walasowej przy ul. Piekarskiej, skradł tam 9000 marek gotówką. Pomagali mu w tym czynie dwaj „koledzy" jeszcze trochę młodsi: Wł. Ćmielowski i K.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ZEBRANIE W UNIWERSYTECIE. W najbliższych dniach (we wtorek dnia 8 czerwca) przybywa, jak wiadomo, do Krakowa dr Mott, prezydent ogarniającego już obecnie wszystkie ważniejsze państwa stowarzyszenia „Young Men's Christian Association". — Stowarzyszenie to rozwinęło, jak wiadomo i w naszem mieście bardzo doniosłą i pożyteczną działalność w kierunku opieki nad polskim żołnierzem, a przybycie dr Motta stoi w związku z dalszym rozwojem tego stowarzyszenia w Polsce. Dr Mott, który stoi także na czele t. zw. „Students Movement", pragnie przedewszystkiem zetknąć się z młodzieżą polską. W tym celu odbędzie się we wtorek o godzinie 4 popołudniu zebranie młodzieży w Uniwersytecie, na którem przedstawi cele i organizację obu kierowanych przez siebie stowarzyszeń. Na zebraniu tem wygłosi dr Mott przemowę, która zostanie równocześnie na język polski przetłumaczoną.

ZJAZD KONTROLI SKARBOWEJ. W d. 13 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w Krakowie w sali Zw. robotniczego przy ul. Dunajewskiego zjazd kontroli skarbowej z Małopolski, celem omówienia, jakie stanowisko ma zająć kontrola skarbowa wobec rządowego projektu przepisu służbowego dla kontroli skarbowej.

ZBIÓRKA NA MŁODZIEŻ SZKOLNĄ. Magistrat zezwolił „Stow. ku wsparciu biednej młodzieży wyznania mojżeszowego" na urządzenie w dniu 7 bm. zbiórki ulicznej na cele wysłania młodzieży na wakacje. Zbiórka odbędzie się w dzielnicach VII i VIII.

KU CZCI SŁOWACKIEGO jutro (poniedziałek), w dniu, poświęconym przez Kraków pamięci wielkiego poety, urządza w sali domu artystów (plac św. Ducha) krakowski „Związek pracowników pióra" uroczysty wieczór literacki. Program wieczoru wypełni prelekcja prof. dra Józefa Flacha na temat „Słowacki, a Polska obecna" i recytacje art. dram. Tad. Białkowskiego. Początek o godz. 8 wieczór.

EGZAMIN WSTĘPNY DO KL. I w gimn. im. Sienkiewicza odbędzie się dnia 23 bm. od godz. 9—1 przed południem. Zgłoszenia do tego egzaminu, polegające na złożeniu metryki (nie wyciągu) i świadectwa szczepienia ospy, ewent. świadectwa szkolnego, należy uczynić do 15, a najpóźniej 19 bm. W dniach 21 i 22 należy zgłosić się w godzinach urzędowych po zwrot dokumentów, o ile kandydat nie został przyjęty. Ci, których przyjęto, złożyć mają przed egzaminem (d. 23 bm.) taksę a mianowicie 10 mk. ci, którzy chodzili do kl. IV szkoły powszechnej, a 15 mk. ci, którzy się uczyli w domu. Po pomyślnym egzaminie można będzie zaraz wpisać ucznia do kl. I, składając 30 mk.

Egzamina prywatystów (zapisanych) odbędą się w dn. 21 bm. piśmienny, a 22 bm. ustny zawsze przed południem. Przed egzaminem należy się wykazać zapłaceniem czekiem na poczcie czesnego 60 mk. (a za półr. I 28 mk.) i złożyć taksę egzaminową za jedno półrocze 40 mk. (za dwa 80 mk.).

Egzamina wstępne do kl. II i wyższych odbędą się w d. 25 i 26 bm. przed południem. Zgłoszenia ze złożeniem dokumentów i fotografji najpóźniej do 23 bm włącznie. Po przyjęciu do egzaminu należy zapłacić taksę państwową 20 mk. i taksę egzaminową 35 mk.

Zarówno egzaminów do kl. I. jak i do klas wyższych nie będzie się odbywać ani wcześniej ani później.

DYREKTOR POSZUKIWANY PRZEZ POLICJĘ. Komisarjat policji w Przemyślu zawiadomił komendę policji warszawskiej, że poszukiwany jest dr Kazimierz Halicki, dyrektor szkoły handlowej w sprawie sprzeniewierzenia większej sumy pieniężnej. Według pogłosek, otrzymanych przez policję w Przemyślu, Halicki miał przyjechać do Warszawy i tu popełnić samobójstwo.

Z kraju i ze świata.

KS. BISKUP BANDURSKI NA FRONCIE. W ostatnich dniach maja bawił na froncie dźwińskim, zaproszony przez dowództwo jednego z pułków piechoty legionów ks. biskup Bandurski. Wieść, że ks biskup Bandurski bawi na froncie — lotem błyskawicy rozeszła się wśród oddziałów, które za chwilę w bój ruszyć miały. Bataljony i kompanje prześcigały się nawzajem w serdecznych owacjach na cześć biskupa, brać żołnierska kilkakrotnie wyprzęgała konie od powozu biskupa, który nie w złocie i fioletach lecz w skromnej czarnej sutannie, a z sercem gorącem i słowem płomiennem hen daleko na rubieże Rzeczypospolitej się wyprawił. Niemniej serdecznie przyjmował go u siebie białostocki pułk strzelców. I tu wyprzęgano konie od powozu, i tu krzepkie ramiona żołnierskie w górę podnosiły biskupa.

PROJEKT ZMIANY PRZEPISÓW O OCHRONIE LOKATORÓW. Tel. z Warszawy: Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka przeprowadziła ogólna dyskusję nad projektem ustawy, zmieniającej przepisy o ochronie lokatorów. Referent poddał surowej krytyce przedłożenie, oświadczając, iż nie jest to uchwała o ochronie lokatorów, ale uchwała dla właścicieli. Po dalszej dyskusji na wniosek przewodniczącego uchwalono zażądać od ministerstwa zdrowia publicznego i spraw wewnętrznych sprawozdania dla zastosowania obowiązującej dotychczas ustawy o ochronie lokatorów i rekwizycji domów. Zażądano także wyjaśnienia co do działalności urzędów rozjemczych i mieszkaniowych oraz postanowiono wysłuchać opinji rady mieszkaniowej, jako instytucji, stworzonej przez ministerstwo zdrowia publicznego i jednoczącej interesy lokatorów i właścicieli nieruchomości.

ORGANIZACJA ZWIĄZKU WYDAWCÓW. Tel. z Warszawy: W Warszawie bawią przedstawiciele związków wydawców poszczególnych dzielnic całej Polski. Celem zjazdu było unormowanie fatalnych stosunków, panujących w dziedzinie papierowej, w szczególności papieru rotacyjnego. W konferencjach brali udział: przedstawiciel związku wydawców warszawskich Niklewicz, z Małopolski pp. Starzewski, Battaglia, Holeksa, Osman, Dąbrowski, Dobijowie, z byłej dzielnicy pruskiej pp. Krajna i Kamrowski. Po wspólnem porozumieniu się w sprawach rozdziału papieru i po odbytych konferencjach u prezydenta ministrów, który przyjął bardzo życzliwie delegację, i obiecał rozpatrzeć najprzychylniej postulaty parsy polskiej i u wiceministra Strassburgera, który także ze swej strony przyrzekł poprzeć z całą życzliwością życzenia prasy, wyłoniła się następnie stała delegacja z siedzibą w Warszawie, do której weszli z Warszawy: p. M. Niklewicz, jako prezes stałej delegacji, zastępca F. Fryze, z Małopolski p. Osman, zastępca dr Battaglia, z Ks. poznańskiego i Pomorza Mierzejewski, zastępca dr Marweg. Delegacja ta ma czuwać nad rozdziałem papieru i porozumiewać się z władzami i fabrykantami papieru.

BIEG BELWEDERSKI. Tel. z Warszawy: Rozegrał się tu belwederski, pierwszy z dorocznych konkursów sportowych, których cały szereg organizuje polski komitet igrzysk olimpijskich. Konkursy te będą propagować sport narodowy wedle najlepszych wzorów europejskich i amerykańskich. Bieg rozpoczął się o godz. 8 u ronda belwederskiego i zakończył się na rynku Starego Miasta przed kamienicą Fukiera. Pierwszym u mety był Strudel ze szkoły podchorążych, ćwiczony w „Polonji", przebywszy odległość 4.200 m. w przeciągu 15 minut 52 sekund, biorąc znaczną odległością por. Sobolda i por. Banickiego, obu z wojskowego klubu sportowego. Zwycięzcy ofiarowano wielki wędrowny puhar srebrny.

ZJAZD FELCZERÓW. Tel. z Warszawy: Dzisiaj odbędzie się tu zjazd felczerów Rzeczypospolitej polskiej.

STRAJK PIEKARZY TRWA. Tel. z Warszawy: Strajk piekarń, wypiekających chleb kontyngentowy, trwa w dalszym ciągu.

ZJAZD DEMOKRACJI POLSKIEJ WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na zjazd Polskiej Demokracji przybył tu były premier, Jan Kucharzewski.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W TORUNIU. (Tel.). Na mocy rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej rozwiązane zostały rady miejskie i magistrat. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 2 bm. W miejsce rozwiązanych wprowadzono drogą nominacji tymczasowy magistrat i izby miejskie w składzie, odpowiadającym tutejszym stosunkom miejscowym.

POŻAR FABRYKI W KNIHININIE. Ze Stanisławowa telefonują nam, że w Knihininie spaliła się fabryka papy Zawilińskiego i 20 wagonów gotowej już papy. Szkoda wynosi przeszło 8 miljony mk. Fabryka była ubezpieczona. Pożar wywołany został eksplozją kotła.

OTWARCIE LICEUM KRZEMIENIECKIEGO. Z powodu wskrzeszenia liceum krzemienieckiego, wódz naczelny wydał rozkaz, w którym między innemi powiedziano: „Słynną tę uczelnię powołuje niniejszem do nowego życia, by snuła dalej wielką myśl swych założycieli i pełniła w nowych warunkach, z tą samą jednak gorliwością, co przed laty, tę samą służbę na pożytek Ojczyzny, nauki i cnoty". Jednocześnie z rozkazem o otwarciu liceum, naczelny wódz wydał drugi rozkaz, w którym przekazuje liceum cały majątek ruchomy i nieruchomy, kapitały, prawa itp., które należały do tego liceum w chwili zamknięcia go przez rząd rosyjski.

OFIARA PRZESĄDU. Donoszą do „Kur. lwow.": W Werchracie pow. Rawa ruska miał w tych dniach miejsce wypadek, który świadczy o ciemnocie ludu wiejskiego w tej okolicy. Parobek tej wioski miał się żenić, zapowiedzi wyszły i miało być wesele; wtem ktoś rozgłosił, że narzeczona to czarownica. Uzbrojeni w kije wieśniacy tamtejsi napadli na dom owej dziewczyny, rzekomej czarownicy, wywlekli ją z chaty, zaprowadzili nad staw, rozebrali do naga i dziewięć razy zanurzyli ją w wodzie głową na dół, następnie sprowadzili wóz drabiniasty i rozkrzyżowaną nagą przywiązali do drabin i dziewięć razy obwozili około wsi. Zawiadomiona o tem policja państwowa tamtejsza położyła koniec znęcaniu się ciemnej masy nad niewinną ofiarą, nieprzytomną rozwiązano i ledwie do życia powołano, a sprawców czynu aresztowano.

ZAMORDOWANI I ZMARLI KAPŁANI W KIJOWIE. Ogromnego spustoszenia dokonał wśród kleru katolickiego na Ukrainie tyfus i teror bolszewicki. Według zebranych wiadomości, w ciągu 1917—1920 roku zamordowani zostali ks. Szymon Babarski, Teofil Szeptycki, Bolesław Lisiecki i Cyryl Bujalski; umarli za: Piotr Andruszkiewicz, Kazimierz Chrościewicz, Juljan Eiffenbach, Marjan Oktawjan Górski, Wiktor Husarski, Wincenty Iwanicki, Eustachy Kotwicki, Jan Lubowidzki, Piotr Mikiaszewski, Romuald Sudnik, Stanisław Szuman, Ignacy Duszyński, Stanisław Wojczal, Leon Załęski, Kazimierz Brydzin, Antoni Bujalski, Stanisław Czarkowski, Józef Izbiński, Bolesław Jagielski, Mikołaj Koszewski, Konstanty Korzeniowski, Adolf Kowalski, Michał Libner, Ferdynand Liszewski, Leonard Łoziński, Juljan Majewski, Jan Moczulski, A. Fiatkowski, Józef Fikszewicz, Józef Sawiński, Tomasz Talla, Władysław Wolski, Fortunat Raczkowski, Antoni Dargiewicz, A. Popiel, Karol Nowicki, Jan Saturski, Władysław Szadurski, Karol Łuszczek i Karmelita O. Rybka.

Lud katolicki wszędzie dał dowody wysokich cnót, odniósł się wrogo do bolszewików, natomiast w bardzo wielu wypadkach z orężem w ręku bronił swoich proboszczów i tem tylko ich życie nieraz ocalił.

POSEŁ CZESKI O PODRÓŻY DO ROSJI. Czeskie biuro prasowe donosi, że powrócił z podróży do Rosji sowieckiej dr Bogumił Smeral. Dr Smeral, który w ostatnich dniach został wybrany do parlamentu czeskiego, poprosił o 2-tygodniowy urlop, aby się udać do Kładna, gdzie zamierza na zgromadzeniu publicznem zdać sprawę ze swej podróży do Rosji.

MALARZ MAX LIEBERMAN został wybrany dyrektorem akademji sztuk pięknych w Berlinie.

NOWI AKADEMICY FRANCUSCY. Akademja francuska wybrała we czwartek nowych członków, a mianowicie Roberta de Flers, Józefa Badier i Andrzeja Chevrillon.

REKORD LOTNICZY „GOLJATA“. Tel. z Paryża: aeroplan dwupłaszczyznowy „Goljat“, który rozpoczął onegdaj lot, aby uzyskać rekord w najdłuższem utrzymaniu się w powietrzu, wylądował wczoraj rano o 7 godzinie 38 sekund. Przeleciał on 1915 km. i 200 metrów i utrzymał się w powietrzu 24 godzin, 19 minut i 7 sekund. Jest to największy rekord, jaki dotąd osiągnięto. Należą do niego światowe rekordy 1000 i 1500 km., z których pierwszy trwał 11 godzin, 19 minut, 56 sekund, a drugi 16 godzin 42 minut, 8 sekund. „Goljat“ wylądował z powodu złej pogody.

NOWE LINIE POWIETRZNE. Według „Excelsiora“ następujące linie powietrzne są już uruchomione i funkcyonują regularnie: Paryż—Londyn, Tuluza—Barcelona, Alicante—Rabat, Tuluza—Bordeaux, Nimes—Nicea. Następujące linie będą wkrótce oddane do użytku: Malaga—Rabat, Bayonne—Bilbao—Santander, Avignon—Oran—Casablanca, Paryż—Verdun, Paryż—Chateauthierry—Reims, Paryż—Bruksela, Barcelona—Bordeaux. Poza tem badania nad liniami Antibes—Tunis, Marsylia—Algier, Paryż—Praga—Warszawa—Bukareszt, Paryż—Genewa są bardzo posunięte i linie tę będą w bliskiej przyszłości uruchomione.

ŚLUB. P. Edward Skoczylas, por. w. p. poślubił p. Zofię ze Znamirowskich Bielecką. Ślub odbył się 5 czerwca w kościele św. Florjana.

ŚLUB. Wczoraj, dnia 5 czerwca 1920 roku, odbył się w Krakowie ślub panny Wandy Janiny Steinhausówny, córki posła na Sejm, Dra Ignacego Steinhausa, z panem Drem Józefem Adamem Schoenbornem, adwokatem z Jasła. 4384

MIANOWANIA NA UNIWERSYTETACH. Naczelnik państwa zamianował dra Władysława Katarkiewicza profesorem nadzwyczajnym filozofji w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; dr Władysława Dziewulskiego, docenta prywatnego i adjunkta obserwatorjum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, profesorem nadzwyczajnym astronomji w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie; dr Wincentego Lutosławskiego profesorem zwyczajnym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; Ferdynanda Ruszczyca, b. profesora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, profesorem zwyczajnym malarstwa w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie oraz dra Kazimierza Orzechowskiego profesorem zwyczajnym neurologji w uniwersytecie warszawskim.

ZMARLI.

We Lwowie zmarł w dniu 2 bm. dr Zenon Grossek, znany lekarz lwowski, wychowaniec Uniw. Jagiellońskiego, przeżywszy lat 57.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 6 bm. popoł.: „Polowanie na mężczyznę“ Dennaya, wieczorem „Zazdrość“ Arcybaszewa.
Poniedziałek, 7 bm.: Przedstawienie amatorskie.
Wtorek, 8 bm.: „Zazdrość“ Arcybaszewa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 6 bm. wieczorem: „Oj, młody młody“.
Poniedziałek, 7 bm.: Wieczór taneczny R. Sacchetto.

REPERTUAR „BAGATELI“.

Niedziela, 6 bm. popoł.: „Pani prezesowa“, wieczorem „Pan poseł“.
Poniedziałek, 7 bm.: „Ziuta moja żona“.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Niedziela, 6 bm. popoł.: „Jenerał huzarów“, wieczorem „Manewry jesienne“.
Poniedziałek, 7 bm.: „Sybilla“.

WZYWA SIĘ P. T. Kupców, trudniących się sprzedażą towarów spożywczych ze wszystkich dzielnic Wielkiego Krakowa o jak najliczniejsze przybycie na zebrani w Kole Mieszczańskiem, ulica Jagiellońska L. 9, II. piętro, dla omówienia ważnych żywotnych postulatów zawodowych. — Zebranie odbędzie się dnia 6-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 9 przed południem. 4325 2 Przełożeństwo.

Regulacja płac urzędników.

Sejmowa komisja budżetowa, po przeprowadzonej dyskusji ogólnej w sprawie **regulacji płac urzędniczych**, wybrała referentów poszczególnych projektów, zgłoszonych w tej sprawie. Postanowiono powołać podkomisję do zbadania tych projektów. Zgodzono się również na wysłuchanie opinji delegatów sfer urzędniczych co do ich żądań. Ponadto delegaci będą mogli porozumieć się z reprezentantami. — Wkońcu załatwiono wniosek posła Godeka co do tymczasowego **polepszenia emerytur cywilnych** w ten sposób, aby rząd wypłacił jednomiesięczną płacę i aby Sejm uchwalił nowelę, zezwalającą emerytom na zarobki uboczne.

Postulaty miast.

Sejmowa komisja miejska obradowała z udziałem delegatów miast: Warszawy, Poznania i Krakowa, oraz przedstawicieli: Banku krajowego i Towarzystw kredytowych miejskich Warszawy i Łodzi. Przyjęto wnioski sejmowe w przedmiocie budowy gmachów na pomieszczenie urzędów państwowych; zaopatrzenia w węgiel cegielni, pieców wapiennych i cementowni; ułatwienia dostawy materjału do budowy domów, wreszcie wniosek w przedmiocie ulg podatkowych dla nowo budowanych domów w miastach.

Sprawa uzdrowisk i roszczeń rolników

Warszawa, 6 czerwca. (PAT). Na piątkowem posiedzeniu Sejmu w dyskusji nad **sprawozdaniem komisji zdrowia publicznego** co do wniosku w sprawie uregulowania stosunków w uzdrowiskach i Roja w sprawie planu regulacji Zakopanego i ustalenia programu rządowego w dziedzinie gospodarki państwowej na polu zdrojowisk, oraz w sprawie petycji zjazdu zdrojowisk co do podniesienia zdrojowisk krajowych, poseł Rottermund, jako referent, oświadczył, że komisja uchwaliła 12 rezolucyj, dotyczących podniesienia zdrojowisk krajowych, a to przez udzielenie pożyczek nisko procentowych, stworzenie specjalnej ustawy podatkowej dla zdrojowisk, wszczęcia akcji zbadania zdrojowisk w całem państwie, nałożenia na zdrojowiska obowiązku zaprowadzenia kanalizacji i wodociągów, oraz, aby przy odbudowie sieci kolejowej uwzględniono zdrojowiska, nie mające połączeń. Mowca prosi Izbę o uchwalenie tych rezolucyj.

Poseł Szymczak domagał się udostępnienia kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach **dla robotników rolnych.**

Sejm dyskutował następnie nad sprawozdaniem komisji likwidacyjnej i skarbowo-budżetowej w sprawie zaspokojenia **roszczeń rolników** do b. skarbu austrjackiego z tytułu dostawy bydła rzeźnego i paszy.

W sprawie tej poseł Kiernik zaznaczył, że idzie tu o sprawę dobrowolnego kupna. Ogólna suma wynosi około 10 milionów koron. Mowca wnosi rezolucję, wzywającą rząd, aby wypłacił należytości, przysługujące hodowcom i dostawcom w Małopolsce za bydło, dostarczone w roku 1918 c. k. zakładowi obrotu bydłem, oraz, aby w ciągu 14 dni zdał Sejmowi sprawę z wykonania powyższej uchwały.

O podział Czech na okręgi narodowe

Praga, 6 czerwca (PAT). Niemieccy socjalni demokraci wręczyli prezesowi parlamentu czeskiego wniosek, żądający, aby rząd czeski najpóźniej w jesieni **przedłożył projekt zmiany konstytucji czeskiej,** usuwający przedewszystkiem biurokratyczny system administracji, oraz wprowadzający **podział obszaru państwowego na narodowo rozgraniczone okręgi,** któreby się administrowały same za pośrednictwem reprezentacyj, wyszłych z wolnych wyborów.

Manifestacja Węgrów.

Budapeszt, 6 czerwca (PAT). Prezydent Rakowsky otworzył posiedzenie zgromadzenia narodowego mową w sprawie zawarcia pokoju z Węgrami. Powiedział on między innemi: Podpisany dzisiaj traktat nie przynosi wcale zapowiadanego wiecznego pokoju, lecz raczej będzie on ziarnem niezgody między ludami i punktem wyjścia nowych zamieszek (Żywe oklaski). **Zmuszeni siłą, podpisujemy tem tak zwany traktat pokojowy, ale zaznaczamy, że nikt nie może być zmuszonym do rzeczy niemożliwych.** Wszystkie nieprawości, dokonane, czy to przez jednostki, czy przez całe narody, mszczą się same. Ufamy Opatrzności Boskiej, ufamy w wytrwałość naszego narodu i naszej własnej siły, która trwałą i twardą pracą urzeczywistni hasło: »Nie ruszaj Węgra« (burzliwe oklaski). Do wydartych nam części kraju wołamy: Po tysiącletniem wspólnem pożyciu musimy się rozłączyć, ale nie na wieki (Wołania z sali: Nie rozłączymy się nigdy). Wszystkie nasze myśli, każde uderzenie naszego serca, będą dniem i nocą skoncentrowane w tym kierunku, abyśmy się ze zrabowanemi nam krajami w dawnej wielkości i dawnej sławie złączyli (Burzliwe oklaski na całej sali). Po tem przemówieniu na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

Nowe przesilenie we Włoszech.

Warszawa, 6 czerwca (Tel. wł.) Wedle źródłowych informacyj, otrzymanych w Warszawie, Włochom grozi nowy kryzys gabinetowy. Miejsce Nittiego zajmie tym razem **Giolitti.**

Różne wiadomości polityczne.

Minister obrony krajowej, Gessler, zaakcentował w rozmowie z naczelnym redaktorem »Berliner Tageblatt« w sprawie zmniejszenia liczby niemieckiego wojska, że Niemcy lojalnie chcą wypełnić traktat pokojowy. Minister oświadczył przytem, że **przeprowadzenie tej redukcji spotka się z bardzo wielkiemi trudnościami, ponieważ chodzi tutaj nietylko o sprawy niemieckie, ale o ogólno-europejskie.** Odpowiednio kwestje należałoby omówić szczegółowo na konferencji w Spaa.

Millerand wysłał do niemieckiej delegacji pokojowej w Paryżu notę w sprawie **granicy Szlezwigu. Granica została zmienioną na korzyść Niemiec.** Nota zawiera rozporządzenie, na mocy którego Danja otrzymuje, prócz niemieckich państwowych posiadłości, także prowincjonalne posiadłości Szlezwigu i prywatne posiadłości wszystkich niemieckich członków dawnego domu książęcego szlezwicko-holsztyńskiego.

Sejm w Rzeszy zbierze się w połowie czerwca, aby wybrać **przedstawiciela rządu niemieckiego na konferencję** w Spaa.

Rząd francuski przesłał do prezydenta Związku szwajcarskiego notę w sprawie **przeniesienia siedziby Ligi narodów do Genewy.**

Sejm finlandzki 120 głosami przeciwko 38 upoważnił rząd do starania się **o przyjęcie Finlandji do Ligi narodów.**

Parlament włoski został zwołany na dzień 9-go czerwca.

Manuel Condre został wybrany **prezydentem Paragwaju.**

Według wiadomości »Daily Mail«, **rząd turecki gotów jest podpisać traktat pokojowy, o ile Palestyna i Armenja otrzymają jedynie autonomję, nie zaś zupełną niezależność.** Turcy opierają się też oddaniu Tracji Grekom, lecz gotowi są przyznać tym prowincjom pełny samorząd. Turcja domagać się będzie dalej, aby Liga narodów mianowała dla tej prowincji gubernatora.

Dnia 11 b. m. ma przybyć do Marsylji jen. Janin, **komendant wojsk koalicyjnych na Syberji.**

We wtorek rano **przybył do Paryża szwagier cesarza japońskiego**, książę Kigashi-Kumi. Towarzyszy mu wielu oficerów armji japońskiej.

Wedle »Berlinske Tidonde« z Helsingforsu, jeneralny pełnomocnik »Czerwonego Krzyża«, profesor Caidler, zwrócił się do związków »Czerwonego Krzyża« we wszystkich krajach z prośbą o wysłanie do **Petersburga międzynarodowych sanitarjuszy, oraz środków technicznych, stan bowiem tego** miasta jest straszny.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **AD. MICKIEWICZ:** Dziady wileńskie, opracował Józef Kallenbach. (Nr 11 Biblijoteki narodowej, wyd. Krak. Spółki wydawn.).

Nowy tom cennego wydawnictwa przynosi obok doskonałego wstępu wydawcy krytyczny i oparty o autografy poety tekst całości Dziadów wileńskich. Bez przesady można powiedzieć, że jest to najlepsze z dotychczasowych wydań tego poematu, a stwierdzenie tego faktu starczy ze wszelką pochwałę.

— **»NOWY PRZEGLĄD LITERATURY i SZTUKI«.** W Warszawie ukazał się pierwszy zeszyt nowego miesięcznika literackiego, wydawanego pod powyższym tytułem przez instytut wydawniczy »Biblioteki Polskiej«. Nowy organ redagowany jest przez komitet, w skład którego wchodzą pp.: Wacław Berent, Władysław Kościelski, Leopold Staff i Stefan Żeromski. Treść pierwszego zeszytu przedstawia się bardzo interesująco. Rozpoczyna ją urywek poematu Kasprowicza: »Marchołt gruby a sprośny, jego narodzin życia i śmierci misterjum tragikomiczne«, dalej idzie Stefana Żeromskiego fragment nowelistyczny pod tytułem: »Złe spojrzenie«, przekład z Rob. Browninga: »Ostatnia przejażdżka«, L. Staffa »Pieśń wysokiego wichru«, A. Nowaczyńskiego: »Poloniusz, rzecz o Polsce w Szekspirze«. Idą następnie poezye »młodych«: W. Kościelskiego, K. Wierzyńskiego, G. Karskiego; Ostap Ortwin omawia krytycznie »Księgę ubogich« Kasprowicza. Próby włoskiej poezyi futurystycznej i przyczynek P. Ardeschaha »Niemcy wczoraj i dziś« zamyka obfitą zawartość miesięcznika, który ma piętno impulsu duchów młodych, idących w świat z nowemi ideami, jak to głoszą w kronice pełni zapału redaktorowie.

— **»COQ i DADA«.** Kubizmu nie trzeba mieszać z dadaizmem. Może to bracia, ale bracia pogniewani. W »Coq«, organie p. Cocteau i kubizmu literackiego, plastycznego i muzycznego, napisano o dadaiźmie: »Naszym głównym zarzutem przeciw dadaizmowi jest jego bojaźliwość«. — Niedawno na uroczystości dadaistów w sali Gaveau w Paryżu dała się słyszeć replika. Jednym z pierwszych numerów widowiska było wypuszczenie dziecinnych baloników. Wzbiwszy się do pułapu, baloniki barwiły się i przybierały podobieństwo do twarzy ludzkich, a wtedy kierujący zabawą wykrzykiwał: »Papież!«, albo »P. Rachilde«, albo »P. Clemenceau«. Ale ostatni balonik stracił zaraz powietrze i opadł żałośnie na podłogę, a wykonawca zawołał: »Jan Cocteau!«

Nie była to zabawka zwyczajna. Publiczności było dużo i bardzo rożnorodnej. Znalazła się też pewna liczba znanych pisarzy, artystów i amatorów, żądnych wszelakiej nowości. Znalazło się także sporo sympatyzujących kpiarzy, na sali w każdym razie więcej, niż na scenie. Ci na sali gwizdali, naśladowali głosy ptaków i zwierząt i wymyślali inne jeszcze facecje, mniej i więcej uduchowione, ale zawsze tak głośne, że nie słyszało się często ani słowa z estrady. Tak na przykład można było dosłyszeć tylko początek oracji Franc. Picabji: »Jesteście poważni, zatem jesteście głupcy«. Słuchacze nie zasłużyli sobie — co prawda — na pierwszą część tego zdania. Z powodu zgiełku i krzyku nie można było docenić tak pociągających punktów programu, jak: »prorokowanie«, »pępek przemycającego parowca«, »korytarz«, »symfoniczna waselina«, »druga przygoda pana Aa antipiryny« i t. d...

To skrócone wyliczenie tytułów daje poznać w dadaiźmie nową szkołę hałaśliwych fantazistów. Są to weseli nihiliści. Przegląd ich »Littérature« ogłasza zbiór 33 manifestów, które to całkiem potwierdzają. »Ani odrobinę, ani troszkę, nic, nic, nic...« — mówi p. Picabja. — »Napisałem manifest, bo nie mam nic do powiedzenia« — dodaje Filip Soupault. — »Nic niema. Nigdy nic nie było« — upiera się tenże esteta. — Nie trzeba brać tego tragicznie. »Dla nas — oświadcza p. Paul Eduard — wszystko jest okazją do wesołości...«

Ruch ich nie jest nawet tak nowy, jak sami sądzą. »Dadaizm jest potopem, po którym wszystko się zaczyna«. Tak wyraża się p. And. Gide w »Nouvelle revue française«. Potopy takie są okresowe. Jednym z nich był dekadentyzm. Nadchodzi czas, gdy młodzież ma dość tego, co już widziano i powiedziano, gdy porządek, rozum, sens i język dotychczasowy wydaje się jej nieznośny i szkolarski. Wtedy zaczyna chaos, anarchję słowa, przesadę na zimno i t. d. Tacy niezadowoleni przed laty trzydziestu byli melancholijni, dzisiejsi są weseli. Jest to postęp, świadczący o zdrowiu. Cały ten ruch młodzieńczy może okazać się płodny, odświeżyć sztukę i literaturę. Widne są nawet w tym ruchu pewne tendencje. Jeżeli dadaiści przypominają dekadentów, kubiści są cokolwiek podobni do symbolistów. Mallarmé był niegdyś symbolistą. Moréas i Verlaine byli dekadentami. Jeżeli nowy ruch wyłoni z siebie tej miary poetów, i Coq i Dada nie stracą czasu nadaremnie.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 5 czerwca 1920

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Bank Małopolski	750'—	800'—
Transakcja		780'—
Handlowa spółka „Impex“	380'—	420'—
Zieleniewski	—'—	2100'—
„Lemiesz“ fabryka maszyn roln.	1850'—	1950'—
„Górka“ fabryka cementu	—'—	2050'—
Gal. aks. Zakłady górn. Siersza	1925'—	2025'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	550'—	600'—
Marki niemieckie po 1000	620'—	670'—
Transakcja		660'—
Ruble carskie po 500 rb.	345'—	375'—
Ruble carskie po 100 rb.	320'—	350'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Transakcja		82'—
Franki francuskie	19'—	20'—
Dolary	245'—	265'—
Transakcja		255'—
Lei rumuńskie	520'—	535'—
Transakcja		22'—
Paryż	—'—	—'—
Transakcja	655'—	660'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja	154'—	148'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	530'—	532'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 5 czerwca br.: 6% oblig. miasta Warszawy z r. 1915-16 wartość kuponu 2.30.4 żądano 218, poszukiwano 210, 6% oblig. miasta Warszawy r. 1917, wartość kuponu 2.56.7, transakcje 99'50—100, żądano 201, poszukiwano 98. 5% obl. banku ziem. 0.82.2, żądano 108, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziem. 4.07.1, transakcje 205'50—205, żądano 209, poszukiwano 202, 4% ziem. 3, 61,9, 5% miasta Warszawy 1.77.6, transakcje 223—223'75, żądano 227, poszukiwano 220, 4½% miasta Warszawy 1.59.8, żądano 214, poszukiwano 207, 5% miasta Łodzi transakcje 193, 4½% miasta Łodzi transakcje 185. Waluty: Ruble carskie setki 244'50—246, pięćsetki 262—264—262, franki francuskie 14'25—14'30, dolary Stanów Zjednoczonych 187—180, marki niemieckie po 1000 — 470—475—467'50, po 100 — 469—470—465, czeki na Paryż 14'30—14'15, na Szwajcarję 35'50—35'35, na Londyn 740—732'50, Nowy York 187—185, Berlin 473—465—468.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Tel. z Warszawy: Prezes związku cukrowni polskich p. Julian Tołłoczko kupił pożyczkę państwowa na sumę 1,105.000 marek. Związek cukrowni polskich kupił pożyczki na sumę 500.000 marek.

SPADEK CEN. Donoszą z Warszawy: Pod wrażeniem napływających codziennie z głównych centrów przemysłowych Europy i Ameryki wieści o spadających cenach na różne towary i wytwory przemysłowe, kupcy tutejsi, oraz rzemieślnicy wstrzymują się czasowo z zakupnem towarów i czynieniem obstalunków, ograniczając się wyprzedażą istniejących zapasów. Rzemieślnicy również nie nabywają nowych partji towaru, obawiając się strat, w razie nabycia zapasów po obecnych wysokich cenach.

SPADEK CEN W CZECHACH. Czeskie biuro prasowe donosi: Dzienniki omawiają zbliżanie się fali spadku cen. Na razie w Pradze objawia się wielka rezerwa na targu nieruchomości, co spowodowało gwałtowny spadek cen. Czescy grosiści oraz związki przemysłowe otrzymują wielkie oferty zagraniczne na zakupno wielkich partyj towarów.

CENY WE FRANCJI SPADAJĄ DALEJ. Z Chalons sur Jacne donoszą, że na jarmarkach i okolicznych targach spadły bardzo ceny. Ceny drobiu i jarzyn spadły znacznie, cena małych prosiąt w przeciągu 8 dni spadła o przeszło 100 franków.

O UREGULOWANIE MIĘDZYNARODOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ. W Passau odbyła się na zaproszenie niemieckich zarządów kolejowych konferencja angielskich, holenderskich, belgijskich, włoskich, szwajcarskich, czecho-słowackich, polskich i francuskich zarządów kolejowych w celu uregulowania międzynarodowej taryfy ruchu osobowego.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU KREDYTOWEGO. Tel. z Paryża. Jeneralny komisarjat międzynarodowego komitetu kredytowego dla gospodarczej odbudowy zniszczonych państw Europy środkowej komunikuje urzędowo: Komitet odbył od czasu konferencji paryskiej w dniu 21 kwietnia kilka posiedzeń. Obecnie można powiedzieć, że nowe kredyty na odbudowę, przeważnie w formie środków żywności i transportów surowców, są zapewnione ze strony następujących państw: Danja, Anglja, Holandja, Norwegja, Szwecja, Szwajcarja. Rząd francuski jest gotowy wyjednać w parlamencie konieczne środki, aby wziąć udział we wspólnej akcji. Rząd argentyński oferuje zaliczkę w wysokości 5 miljonów pesów, czyli około 35 miljonów lirów, odciągając ewentualnie pewną kwotę, użyczoną już Austrji. Jest nadzieja, że także Belgja i Kanada, które uczestniczyły w konferencji, będą również w stanie wziąć udział w międzynarodowej akcji. Także rząd hiszpański i Stany Zjednoczone, które nie są dotychczas reprezentowane w komitecie oficjalnie, mają zamiar dostarczyć kredytów, które mają być użyczone dla następujących państw: Polska, Czecho-Słowacja, Jugosławja, Rumunja, państwa bałtyckie, Armenja, Gruzja, Austrja i Węgry. Każde państwo, które użyczyło wsparcia, może dowolnie wybierać kraj, któremu chce pomóc.

KOMISYA PRZECIWKO SPEKULANTOM WE FRANCJI. Izba francuska wyznaczyła komisję z 45 członków, mającą na celu badań zyski, jakoteż ścigać wszelkiego rodzaju spekulantów. Prace tej komisji rozpoczną się bezzwłocznie. Komisja ta zestawi wszelkie możliwe spekulacje, które mogły powstać w czasie wojny i które odbywają się obecnie. Otrzyma ona od Izby potrzebne pełnomocnictwa wystąpienia przeciwko znanym spekulantom.

OPŁATY NA MIEJSCA ROZRYWKOWE WE FRANCJI. Senat francuski uchwalił nałożyć na teatry, kawiarnie, koncerty symfoniczne i kabarety nowe opłaty 60 proc. od dochodów brutto, na sale muzyczne, wyścigi kolarskie, piesze, wioślarskie, szermierki i bilardy 15 proc. od dochodu brutto, na kinematografy 10 proc. do 15 proc. od dochodu brutto, stosownie do wysokości dochodów.

NAFTA W SABAUDJI. Tel. z Paryża: W okolicach Bonneville w Sabaudji górnej odkryto wielkie źródła nafty.

CENTRALNA EUROPEJSKA KORPORACJA zorganizowaną została w celu rozwinięcia wzajemnych stosunków handlowo-przemysłowych między Stanami Zjednoczonemi a Polską, Czecho-Słowacją, Rumunją i Syberją. Centralna europejska korporacja jest w ścisłem porozumieniu z najpoważniejszemi amerykańskiemi firmami. Firmy, trudniące się handlem wymienionym, które są tem zainteresowane, niech się zwrócą po informacje do głównego biura w New Yorku: The Central European Corporation. Woolworth Bldg. New York City.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na targ od 29 maja do 4 czerwca 1920 spędzono buhajów 80, wołów 43, krów 146, jałówek 132, cieląt 1489, owiec 2, nierogacizny 444, razem 2527 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 3400 do 5000 K; woły od 4200 do 5400 K; krowy od 3100 do 5500 K; jałownik od 3500 do 4800 K; cielęta od 3000 do 4600 K; nierogaciznę od 6900 do 7100 K; bitej wagi nierogaciznę od 7000 do 10.500 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2203 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 74 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 120 sztuk bydła, 407 cieląt, 2 baranów, czyli 529 sztuk więcej.

MIASTA ZA SEKWESTREM ZIEMIOPŁODÓW

Z Warszawy donoszą:

Na posiedzeniu zarządu Związku miast, wobec toczących się w komisji sejmowej narad nad planem aprowizacji ludności bezrolnej, zapadła następująca uchwała:

»Na zgromadzeniu walnem, grudniowem delegaci miast Polski wypowiedzieli się za bezwzględnym sekwestrem wszystkich ziemiopłodów. Od czasu tej uchwały, zakomunikowanej rządowi, aprowizacja miast uległa jeszcze pogorszeniu, wywołanemu niezdrowemi stosunkami w dziedzinie handlu środkami spożywczemi. Wobec tego zarząd Związku miast, jako przedstawiciel wszystkich miast Rzeczypospolitej zwraca się do Sejmu, aby słusznemu i jednomyślnemu żądaniu całej ludności miast i ludności bezrolnej, stanowiącej olbrzymią część narodu, stało się zadość i aby za rok 1920/21 uchwalono bezwzględny sekwestr wszystkich ziemiopłodów, który jedynie zapobiec może wygłodzeniu ludności bezrolnej i ogólnej katastrofie aprowizacyjnej. Nawet gdyby spodziewany przez niektórych urodzaj dał Polsce dostateczną ilość zboża, co nie jest rzeczą pewną, sekwestr będzie jedynym środkiem sprawiedliwego unormowania cen produktów rolnych.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

MARCIN PINKAS

em. urzędnik sądowy

przeżywszy lat 65, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5 czerwca 1920 roku.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawionem zostanie we wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu.

Na te smutne obrzędy stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†

Za spokój duszy ś. p.

Ferdynanda Feldmana

jako w pierwszą rocznicę śmierci

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 1 czerwca 1920 roku, o godzinie 8.15 rano w kościele św. Krzyża

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zapraszają

Dyrekcja Teatru im. J. Słowackiego i Koledzy.

Bł. p.

Salomea 1° voto Breiter 2° voto Gelles

zmarła dnia 4 czerwca 1920 roku, przeżywszy lat 51.

Na wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Kalwaryjskiej l. 14 na cmentarz izraelicki w Krakowie w niedzielę, dnia 6 czerwca o godzinie 12 w południe zapraszają stroskani

Mąż, dzieci i rodzina.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy tak licznie pospieszyli z okazaniem nam współczucia z powodu bolesnej straty, jakiej doznaliśmy przez śmierć nieodżałowanej pamięci męża, ojca i brata, **Dra Samuela ARONSOHNA, lekarza w Podgórzu,** wyrażamy tą drogą serdeczne słowa podzięki.

4339 **Żona, dzieci i rodzeństwo.**

Do P. P. Członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie.

Krakowska Izba handlowa i przemysłowa odezwała się publicznie do wszystkich kupców i przemysłowców w przedmiocie uczczenia naszego Naczelnika państwa, zagrzewając do akcji składkowej, na rzecz przeznaczonego dlań Daru narodowego. Izba wyraziła przekonanie, że pp. Kupcy i Przemysłowcy krakowscy przyłączą się ochotnie do tej akcji, która tak żywy oddźwięk znalazła we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego.

W myśl tej odezwy Izby handlowo-przemysłowej sądzę, że wszyscy Pp. Członkowie Stowarzyszenia przemysłowego gospodnio-szynkarskiego — wierni swemu poczuciu obywatelskiemu — pospieszą ze składkami na rzecz wspomnianego Daru narodowego dla ukochanego Naczelnika państwa.

Składki przyjmuje Biuro Stowarzyszenia przy ulicy Powiśle L. 3 w godzinach urzędowych.

Kraków, 4 czerwca 1920 r.

4383 STAN. WOŁKOWSKI
przewodniczący Stow. gosp.-szynk.

Marya Kreislerówna
Józef Feingold
zaręczeni w maju 1920 r.
KRAKÓW. PRZEMYŚL.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Ubranka dla chłopczyków, sukienki dla panienek oraz kostjumy i suknie damskie według najnowszych żurnali, wykonuje szybko i starannie, po umiarkowanych cenach Pracownia „Stefanja“, ul. Garncarska 6. 4326

Maszyna do robienia pończoch, wraz z 10 kg wełny, w najlepszym stanie, zaraz do sprzedania po przystępnej cenie. Zgłoszenia wp ost do urzędu tarbinowego w Krzesławicach, p. Bieńczyce. 4327 1 2

Pianino

czarne, krzyżowe, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 4339

Kancelarja adwokata Dra Gustawa Rosenberga w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 14, przyjmie zaraz rutynowanego **koncypienta.** 4330 1 2

Lorneta

tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy“. 1792

Pies rasy wilczej
8-mies. (suczka), do sprzedania. — Wiadomość: ulica Florjańska 55, III piętro, front. 4331

Młody adwokat
poszukuje kancelarji do prowadzenia do spółki w Krakowie lub na prowincji. — Zgłoszenia pod „**M. N.**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4334 1 3

AGENT

do przyjmowania zleceń na miejscu poszukiwany. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4337

Odstąpię mieszkanie
sklep, restaurację, kawiarnię z koncesją samotnej kobiecie z kaucją. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Jadwigi 14. Fryzjer. 4340 1 2

Wachlarz z kości słoniowej
(antyk) do sprzedania. Ulica Smoleńsk 15, ofic., II piętro, drzwi Nr 4. 4342 1 2

Magazyn broni
R. Gilniecki i Ska
Kraków, ul. Szewska 2
kupuje używaną broń jak: strzelby, brauningi, rewolwery, pistolety, floberty, pałasze i t. d. także i antyczną broń jakoteż bierze się w komis. 4343 1 3

Do zamiany
lokal biurowy w Warszawie, śródmieście, wygody na mieszkanie 2—3-pokojowe z przynależnościami w Krakowie, dz. 1—6 umebl. lub nie. — Zgłoszenia pod „**Piękna dzielnica**“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4345

Pokój z utrzymaniem

zaraz do wynajęcia. Ul. Smoleńsk l. 24, I piętro, na prawo. 4348

Philatelia

handel marek pocztowych przeniesiony do nowego lokalu **obecnie Rynek 9,** Pasaż Bielaka. 4349 1 3

Z do na, starsza krawczyni, wyjedzie od 1 lipca na wieś do dworu. Zgłoszenia pod „**Krawczyni**“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4350 1 3

Motor 4-cylindrowy
25 HP „Fiat“, z chłodnikiem i rezerwoarem benzynowym, zupełnie nowy, do sprzedania. Oglądać można w garażu. ul. Straszewskiego l. 2, w podwórcu, codzień od godz. 8—12 i od 2—6. — Pośrednictwo niedopuszczalne. 4351 1 3

Udzielam lekcji

języka francuskiego. Wiadomość: ulica Wrzesińska 7, drzwi Nr 10, między godz. 4—5. 4352

Leśniczy

egzaminowany, Polak, lat 38, żonaty, obeznany z gospodarstwem leśnem, agronomicznem, manipulacją tartaczną, posiadający świadectwa z pierwszorzędnych majątków, poszukuje posady. Zgłoszenia: Zarząd lasów Wierzbiany, p. Niemirów. 4363

Panienka lub uczeń
z ukończoną wydziałową, potrzebna. — Wypożyczalnia książek **J. Gumplowicz, plac WW. Świętych.** Od godziny 8—9 rano. 4195 1 4

Mundantki
początkujące, poszukuje adwokat. Zgłoszenia pod „**Mundantka**“, przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4357

Apteka Wojtynkiewicza

w Krośnie

poszukuje zaraz **magistra.** 4344 1 3

Gracki motor Diesla

30 HP., wraz z wszelkiemi przynależnościami, prawie nowy, do natychmiastowej dostawy, **sprzedam tanio** z fundamentu. — L. Adamowitsch, urzęd. konces. technik maszyn i elektrotechnik w Hallein przy Salzburgu. 4353

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych

Mydła toaletowe
Pastę do obuwia „Ursus“
Sznurowadła do bucików

poleca w najlepszych gatunkach hurtownie firma 4338 1 4

Jakób Wanderer, Kraków, Jagiellońska 9

Ferrowatt

gazem napełniane i półwattowe najprzedniejszej jakości i **żarówki elektryczne** we wszystkich używanych typach

Fabryka żarówek elektrycznych „Watt“ A. T., Wiedeń, XIX.

Generalny zastępca na Małopolskę: 4273 1 3

HENRYK DORTHEIMER

Kraków, ul. św. Tomasza L. 8 obok placu Szczepańskiego.

Polecamy znane już ze swej dobroci i w całym kraju świetnie wprowadzone:

PASTĘ DO OBUWIA
CZERNIDŁO do obuwia i wyrobów skórzanych
MYDEŁKO do czyszczenia metali, szyb i luster

„URSUS“

Płyn do czyszczenia metali „WAWEL“

4207 2 6

Fabryka przetworów tech.-chem. „URSUS“, Warszawa, Chłodna 29, Tel. 229-36.

Wyłączna sprzedaż: LEOPOLD SEGAŁ, Warszawa, Leszno 18, Tel. 153-24.

Rutynowanego, samodzielnego 4361 1 3

buchaltera

poszukuje większa instytucja bankowa w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem warunków i dotychczasowego zajęcia pod Skrytka pocztowa Nr 126.

Koncypienta adwokackiego
Polaka, poszukuje zaraz adw. Dr Wł. Kiernik w Bochni. 4353 1 3

Buchaltera

samodzielnego przyjmie natychmiast Spółka automobilowa „Motor“, Kraków, Dębniki, ul. Barska 12. 4336 1 3

Polowanie

doskonałe łowisko, blisko Krakowa, do wydzierżawienia. — Zgłoszenia: Do abonenta telefonu Nr 9 w Okocimie. 4332 1 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska L. 10. 2455 22 4

Mundantka
pisząca biegle na maszynie, potrzebna do kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji i wymagań, przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod „**P. Z.**“ 4319 2 2

Dom dwupiętrowy

w głównym Rynku, w Oświęcimiu, do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia pod „**Dom 505**“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 4268 3 3

Smaru specyalnego

doborowej jakości do wózków kolejek polnych i górniczych, beczkami i wagonami dostarcza bezzwłocznie skład fabryczny, Kraków, ul. Zielona 28. — Zgłoszenia między godz. 1—3 po południu. Oddam również zastępstwo. 4275 2 3

Herbatę cejlońską

w oryginalnem opakowaniu firmy Braci Wieliczkier, Warszawa-Sosnowiec, poleca jako wyłączny zastępca na Małopolskę i Śląsk Cieszyński,

K. Weinfeld

Kraków, ul. Augustyańska 3.
Na żądanie wysyła paczki za zaliczką. 2998 0 10

ZAKŁAD PLISOWANIA

pralni „Tęcza“

przyjmuje, jak przed laty, wszelkie w zakres plisowania, gufrowania i deseniowania wchodzące roboty, tak we filiach „**Tęczy**“, jak i „**Wisła**“. Najpraktyczniej jednak oddawać do centrali „**Tęczy**“, **Kraków, ul. Czarnowiejska 72,** gdzie udziela się potrzebnych rad i wykonuje roboty szybko. 3504 5 6

Ogłoszenie.

Dnia 14 czerwca 1920 r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Radomyślu Wielkim

Zwyczajne Walne zgromadzenie

Członków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

w Radomyślu Wielkim,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za lata 1918 i 1919;
2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków za lata 1918 i 1919;
3) Rozdział czystego zysku z roku 1919;
4) Wniosek Zarządu co do ewentualnego rozwiązania i likwidacji Towarzystwa i wybór likwidatorów, względnie w razie nie uchwalenia tego wniosku, wybór 2-ch członków Dyrekcji i 2-ch zastępców na lat 6, oraz wybór komisji kontrolującej na jeden rok;
5) Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku kompletu wymaganego statutem do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się ponowne Walne zgromadzenie Członków tegoż Towarzystwa w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym, o godzinie 4-tej po południu, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

4162 **Zarząd.**

Urzędnik rachunkowy

z egzaminem rachunkowości państwowej, posiadający także długoletnią praktykę handlową, poszukuje posady rachmistrza, kasjera lub kierownika handlu w dziale rolniczym lub spożywczym. Wiek średni. Gruntowna znajomość w prowadzeniu ksiąg handlowych i gospodarczych. Posadę pragnie objąć w urzędzie państwowym, w instytucji prywatnej, w zarządzie dóbr lub handlu od 1 lipca 1920. Zgłoszenia pod **F. R. 4** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4322 1 2

„MAZUR“

Fabryka kłódek i zamknięć
Świątniki Górne
Zarząd: Lwów—Persenkówka
wykonuje masowo jako specjalność:

łóżka żelazne, koszarowe i inne,
kajdanki i łączniki łańcuszk. z kłódkami patent.,
obcążki zwykłe, 4323 1 2
pęta żelazne na konie,
kłódki różnych typów,
części żelazne ekwipunku dla armji.

Mleko w każdej ilości

za umówioną cenę z dostawą do Krakowa, koleją lub furmanką, poszukuje

Zarząd mleczarni B. Pytla
w Krakowie, plac WW. Świętych L. 9—10.

4302 1 2

:: :: :: **USA — PAX Co** :: :: ::

Harry A. Smith — Typewriter Co

We wszystkich większych miastach Polski poszukiwani

ZASTĘPCY

dla sprzedaży amerykańskich maszyn do pisania.

Oferty nadsyłać należy do **Usa Pax Co, na ręce J. Pilcha, Kraków, ulica Floryańska L. 39. Pożądane zgłoszenia fachowców.** 3992 5 5

Kraków, ulica Floryańska L. 39

Hurtowny skład towarów kolonialnych

BRACI MIKOŁAJTYS

Kraków, ul. Poselska 18 (narożnik Grodzkiej)

poleca P. T. kupcom, składnicom i konsumom: 4312 1 3

marmoladę, pieprz, ziele ang., imbier, orzechy włoskie, kakao, herbatniki, cukry, wina austr. i węgierskie i t. p. po cenach najniższych.

„Ordinatorium sexuologicum“,

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo-osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. — Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 861 17 0

Do najprzydatniejszej **lektury**

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą „**Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem**“, dawniej złożonego z 6-ciu prac, są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **30** mk z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. 862 17 0

LEON BRACIEJOWSKI

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ
W KRAKOWIE, ULICA GRODZKA L. 5-7

zawiadamia, że nadeszły 4064 3 3

modele płaszczy i kostyumów

wełnianych, jedwabnych i płóciennych.

Uprasza się zwracać baczną uwagę na adres.

Nadeszły worki

Janczalik, ulica [illegible]ego 3. 4325 5 5

Większy zakład przemysłowy, tuż pod Krakowem, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia

technika

ze średniem wykształceniem, z praktyką konstrukcyjną, wedle możności obznajomionego z robotami mierniczemi. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia z załączeniem odpisów świadectw przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod „**Fabryka**“. 4321 2 3

Dobra posada.

Buchalterka z praktyką, ewentualnie ze stenografją, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach firma E. Uderski i Spółka. Zgłoszenia: ul. św. Sebastjana 20, I p., pomiedzy 2—4 po poł. 4315 2 3

MIESZKANIE

z elektryką: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w śródmieściu **we Lwowie,** do zamiany na podobne od lipca w Krakowie. — Zgłoszenia do Krakowskiego Biura ogłoszeń. Kraków, ulica Dunajewskiego l. 9. pod **B. K.** 4282 2 2

WILLA

z ogrodem i budynkami gospodarczemi w okolicy Krakowa, zaraz do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Wiadomość u adwokata Dra Sulimira, Kraków, ulica Wiślna 5. 4289 2 3

POSŁUCHAJCIE RADY STAREGO FARBIARZA!

Jeśli chcesz farbować i uzyskać prawdziwy kolor, żądaj barwnika

„ŁABĘDŹ“

firmy Tow. Farbiarskie
!! ŻĄDAJ WSZĘDZIE !!

4238 2 4

1) **Kierownika tartaku,**
2) **kasyera wzgl. urzędnika administr.**
3) **dozorcy placowego,**

poszukuje się dla tartaku Istebna, Śląsk cieszyński. Wymagane ad 1) i 3) dłuższa praktyka w przemyśle drzewnym, ad 2) praktyka biurowa.

Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencyi i warunków oraz terminu wstąpienia nadsyłać należy do dnia 15 czerwca, do Galic. Spółki dla przemysłu drzewnego, Kraków, ul. Basztowa 3. „R.“ 4298 3 3

Kto chce

oszczędzić conajmniej 100%

niech się zgłosi bezzwłocznie do Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, ul. Floryańska L. 32, który przyjmuje wszelkie zamówienia na **nowe futra** oraz przerabia **futra męskie i damskie** z własnych i dostarczonych materyałów.

Długoletnie współpracownictwo w światowej sławy firmie Bechaud et David, Avenue de l'Opera 14, **w Paryżu,** daje dostateczną rękojmię solidności i gustowności wykonania. 4232 2 5

Zawiadamiamy niniejszem, iż dla dogodniejszego obsłużenia naszej P. T. Klienteli w Małopolsce otworzyliśmy z dniem 15 maja b. r.

Oddział własny we Lwowie

(w Pasażu Mikolasza) 4179 2 2

Tranzakcye towarowe (towary kolonialne) przeprowadzane będą jak dotychczas, li tylko wagonami.

Polecając się P. T. Klienteli, kreślimy się z poważaniem

Bracia Mazur i Sp.

Warszawa, Gdańsk, Łódź, Bydgoszcz.

Sopot

w. w. m. Gdańska. — Otwarcie sezonu 1 czerwca.

KURHAUS-KASINO

Kąpielnica, kasyno, sale gry, ruleta, baccarat a la Monte Carlo Wyścigi konne. — 3 razy dziennie koncert orkiestry z 40 członków Codziennie przedstawienia teatralne. 4159 2 3
Kąpiele morskie zimne i ciepłe i wszelkie nowoczesne.

KAPUSTA KISZONA

z wolnym wywozem do Polski, do nabycia zaraz tylko wagonami w hurtownym domu handlowym

E. WEISS

Mor. Ostrawa, ul. Łukasza L. 4. — Telefon Nr 478.
~ Rok założenia 1900 ~

4125 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 18 — pod zarządem Drukarni L. K. Górski.